

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 28 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 152 (4363) | Wyd. A | Nakład 67.401

Dziś posiedzenie Sejmu

WARSZAWA
Dziś o godz. 16 rozpocznie się 20. w obecnej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu. Proponowany porządek obrad tego posiedzenia jest bardzo obszerny i dlatego należy przypuszczać, że obrady kontynuowane będą również w sobotę 29 bm.

Na wstępie posiedzenia Izba wysłucha pierwszego czytania projektu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Z KOLEI SEJMU rozpatrzy zatwierdzone przez komisję rządową projekty ustaw o utworzeniu Komitetu do spraw Nauki i Techniki oraz o zmianie ustawy o Polskiej Akademii Nauk. Oba te akty prawne są realizacją uchwał XI Plenum KC PZPR. Do dyskusji nad nimi zapisało się już kilku mówców. Znajdujący się na porządku dziennym projekt ustawy „O zmianie ustawy karno-skarbowej” przewiduje m. in. podniesienie wymiaru kar za większe przestępstwa celno-dewizowe.

W dalszym ciągu posiedzenia przedłożone zostaną Sejmowi trzy projekty ustaw dotyczące spraw rolnictwa. Są to projekty: „O ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych”, „O zagospodarowaniu wspólnot gruntowych” oraz „O zmianie ustawy o dopieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa”. Ze względu na doniosłość tych aktów prawnych można przypuszczać, że w toku dyskusji nad nimi zabierze głos minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski. Również kilku posłów wypowie się na temat tych projektów.

Bardzo istotne znaczenie ma również ostatni projekt ustawy wpisany na porządek

Druga część Soboru Powszechnego we wrześniu

RZYM
W Watykanie podano oficjalnie do wiadomości, że obrady Soboru Powszechnego zostaną wznowione 29 września br.

Jak wiadomo, papież Paweł VI w orędziu ogłoszonym w dniu 22 czerwca zapowiedział, że obrady Soboru, który został zwołany przez papieża Jana XXIII, a których pierwsza część odbyła się od 11 października do 8 grudnia 1962 roku, będą kontynuowane. Komisja koordynacyjna Soboru Powszechnego rozpoczęła prace w dniu 3 lipca br.

Strajk proboszcza

RIO DE JANEIRO
W miejscowości Rio Claro, w stanie Rio de Janeiro, zastrajkował miejscowy proboszcz katolicki na znak protestu przeciwko zarządzeniu władz nakazującemu transmitowanie nabożeństw i kazań z kościoła na pobliskie plac publiczne poprzez ustawione tam głośniki.

Zdjęcia zamkniętego dla wiernych kościoła i niedostępnego dla swych parafian proboszcza komentator telewizji Rio de Janeiro skwitował uwagę: „Oto, do czego prowadzi radiofonizacja”.

Światowy Kongres Kobiet

MOSKWA
W czwartek rano rozpoczęły się posiedzenia 6 wyłonionych przez kongres komisji: „Kobiety w walce o pokój, rozbrojenie i przyjaźń między narodami”, „walka kobiet o niezawisłość narodową”, „walka o prawa kobiet w społeczeństwie i rodzinie”, „zdrowie, wychowanie i oświata dzieci oraz młodzieży”, „komisja programowa działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet” i „komisja dla opracowania ogólnego dokumentu kongresu”.

obrad 20. posiedzenia. Projekt ten opracowany z inicjatywy Rady Państwa i rządu nosi nazwę „O zmianie ustawy o radach narodowych”. Również i w tym punkcie porządku dziennego odbędzie się dyskusja poselska.

Na zakończenie posiedzenia Sejm poweźmie zapewne uchwałę o zamknięciu swej obecnej, wiosennej sesji.



Jak już informowaliśmy 26 VI 1963 r. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie podpisane zostało wspólne oświadczenie członków Komisji Handlu Zagranicznego Krajów RWPG. Oświadczenie podpisali przedstawiciele: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Na zdjęciu: Podczas podpisywania — od lewej: delegacje Mongolii, Polski, Rumunii i ZSRR.
CAF-fot. Matuszewski

124 tysiące ślusarzy i jeden poszukiwacz perel

BUDAPESZT
Centralny Urząd Statystyczny Węgier w oparciu o ostatni spis powszechny przeprowadzony w 1960 r. opublikował bardzo ciekawe dane dotyczące struktury zawodowej ludności Węgier.

W 10-milionowych Węgrzech zatrudnionych jest przeszło 5.312 tys. osób, z czego 3/4 to pracownicy fizyczni, a 15 proc. umysłowi. Renciści stanowią 8 proc. ludności. Spośród pracowników fizycznych 40 proc. jest zatrudnionych w rolnictwie, a 25 proc. w przemyśle. 33 proc. pracowników fizycznych to kobiety.

Najbardziej popularny jest zawód ślusarza. Zajmuje się nim 123.597 osób. Na drugim

„Szczyt“ urlopowy — niekonieczny

WARSZAWA
Wszystko, niestety, wskazuje na to, że tegoroczne wyjazdy w góry, nad morze, czy do innych miejscowości letniskowych będą przysłówiową „drogą przez mękę”. W dużej mierze będziemy temu sami winni, bowiem apele o rozkładanie urlopów na różne dni miesiąca, a więc nie tylko

na 1 czy 15 odnoszą bardzo mały skutek.

Niemal we wszystkich zakładach pracy większych miast i ośrodków przemysłowych kraju, większość urlopów zaczyna się 1 lub 15 lipca.

Wśród nielicznych przykładów racjonalnego planowania urlopów wyróżniają się śląskie zakłady przemysłowe. Tutaj urlopy są przydzielane pracownikom na ogół w ten sposób, aby nie zakłócało to normalnego toku produkcji i nie powodowało większych „spiętrzeń” w śląskim węźle kolejowym.

Z różnych miejscowości nadchodziły sygnały, że przeciwdziałania rozłożeniu urlopów nie uregulowała do końca zasada wypłaty zaliczek urlopowych. Ich wysokość uzależniona jest od tego, czy wypoczynek rozpoczyna się np. od 20 dnia miesiąca czy nieco później (dotyczy to jednostek budżetowych). Tak czy inaczej zaliczka nie dochodzi do 100 proc., podczas gdy przy wyjeździe 1 otrzymuje się całość należnego tego dnia wynagrodzenia. Wydaje się, że już czas, aby Komitet Pracy i Płac generalnie rozstrzygnął ten problem.

Marynarka Wojenna — ćwiczenia bojowe na trałowcach.
Na zdjęciu: Trałowce na Zatoce Gdańskiej.
CAF-fot. Uklejewski

Plenum KW PZPR oceniło przebieg realizacji zadań w budownictwie

Powołanie Wojewódzkiego Komitetu do spraw Rolnictwa

W dniu wczorajszym obradowało w Rzeszowie Plenum KW PZPR poświęcone sprawom realizacji programu inwestycyjnego w budownictwie. Jak wiadomo, niesprzyjające warunki atmosferyczne w I kwartale br. spowodowały duże opóźnienia i zagrażają wykonaniu zadań rocznych. Szukanie dróg wyjścia z impasu było głównym celem wczorajszego plenarnego posiedzenia wojewódzkiej Instancji partyjnej z udziałem przedstawicieli biur projektowych, służb inwestycyjnych i wykonawców.

W obradach, które zagalął członek KC i sekretarz KW tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK udział wzięli: sekretarze KW tow. tow.: ALEKSANDER ZARAJCZYK, JANUSZ BRYCH, JÓZEF KLUBEK, przewodniczący Prez. WRN ob. MICHAŁ OSTROWSKI, Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych reprezentował dyrektor departamentu tow. KIERSZNOWSKI

1230 jednostek pod polską banderą

GDANSK
Jak podaje wydany ostatnio szósty, kolejny morski rejestr statków 1963, pod biało-czerwoną banderą pływa obecnie 1230 różnych jednostek morskich i przybrzeżnych. Są to statki handlowe, rybackie, ratownicze, pasażerskie, szkolne, naukowo-badawcze, pożarnicze i inne.

Z roku na rok wzrasta liczba i tonaż jednostek pływających pod polską banderą. Obecna łączna pojemność wszystkich tych jednostek wynosi 578 tys. BRT. (brutto register ton). Liczbowo największą grupę stanowią jednostki rybackie.

Posiadamy dużą flotę rybacką, składającą się z 566 kutrów, superkutrów, trawlerów, statków przetwórci i statków-baz. Ich armatorami jest 18 państwowych przedsiębiorstw rybackich i 10 spółdzielni rybackich. Około 120 rybaków posiada kutry prywatne.

Pod biało-czerwoną banderą pływa obecnie 181 statków handlowych, tj. służących do przewozu towarów, łączna nośność statków handlowych wynosi 1,1 miliona DWT (ponad 700 tys. BRT).

Największym statkiem polskiej floty jest tankowiec „Beskidy” o nośności 20.502 DWT. Liczną grupę statków stanowią jednostki szkolne i naukowo-badawcze, jak: „Dar Pomorza”, „Horyzont”, „Imor”, „Jan Turlejski”, „Birkut”, „Michał Siedlecki” i inne.

Rejestr podaje również wykaz statków bandery Czechosłowacji, pływa pod nią obecnie 10 statków handlowych, w tym „Ostrava” o tonażu 20.195 DWT — największa jednostka floty naszego południowego sąsiada.

Niecodzienna demonstracja młodzieży w Wiedniu

WIEDEN

W związku z wyrokiem sądu przysięgłych w Graz, ulewinniającym hitlerowskiego mordercę z Wilna — Franza Murera, odbyła się w Wiedniu niecodzienna demonstracja. 100-osobowa grupa młodzieży katolickiej przypięła sobie do ubrań „złote laty”, jakie nosiła w getcie hitlerowskim ludność żydowska, i z transparentami protestującymi przeciwko ulewinnieniu Murera, przeszła centralnymi ulicami stolicy Austrii.

OBSZERNĄ informację z dotychczasowej realizacji zadań złożył sekretarz KW tow. Janusz Brych. Po korekcie planu inwestycyjnego dla naszego województwa na roboty budowlane - montażowe w 1963 r. przeznaczono 2.363,2 mln złotych. Głównie z powodu trudnych warunków atmosferycznych zadania produkcyjne w ciągu 5 miesięcy przedsiębiorstwa budowlane wykonały w granicach 21—32 proc. tow. Janusz Brych omówił przede wszystkim działalność przedsiębiorstw wchodzących w skład Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa. Zalety są duże. Do końca br. pozostała do przerobu kwota 752,4 mln złotych. Wymaga to zwiększenia produkcji przez Zjednoczenie o 12 proc. w porównaniu z ubr. W przedsiębiorstwach rejonowych ogólnobudowlanych wzrost ten powinien wynieść 30 proc. i może być osiągnięty tylko przy pełnej mobilizacji zasobów i maksymalnym wykorzystaniu rezerw. W br. cały ciężar zadań rzeczowych został przesunięty na III i IV kwartał. Taka sytuacja na pewno utrudni wykonanie planu w budownictwie. Szczególnie niepomysłnie przebiega realizacja budownictwa mieszkaniowego. Oddano do użytku zaledwie 636 izb. Koszty budowy nowych mieszkań są nadal wysokie. W br. na arenę wkrocza budownictwo oszczędnościowe. W 1964 r. powinno być 1.756 izb, których koszt 1 m kw. nie przekroczy 1.900 zł.

Tow. Janusz Brych przedstawił propozycje, które przyczynia się do domyślniej realizacji zadań w budownictwie. Spośród wielu zagadnień technicznych i organizacyjnych na jedno z czołowych miejsc wysuwa się reorganizacja służb inwestycyjnych (ciąg dalszy na str. 2)

Jaka będzie Jdzis pogoda?

Sytuacja baryczna: Atlantyk. Morze Barentsa oraz Europę centralną zalegają układy wyżowe. Skandynawię obejmuje niż.

Prognoza pogody: Pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Rano miejscami zamglenia. Temperatura dniem do 26 st., nocą ok. 15 st. Wiatry słabe, południowe.

CIEKAWOSTKA

SZEW C BEZ BUTÓW CHODZI...

Mieszkańcy Nowego Jorku mogli przed kilku dniami oglądać w centrum miasta rozkopaną ulicę (wykopki nowojorskie są częstsze i bardziej uciążliwe niż w Warszawie), wokół której biegł mały drewniany płot, a

na płotku widniała tabliczka: „połączenie telefoniczne tej dzielnicy zostało przerwane. Prowadźmy prace pod ziemią, aby naprawić uszkodzenie. W

Przechodnie z niejaką złośliwością komentowali fakt, że tabliczka znalazła się akurat u wejścia do głównej siedziby nowojorskiego urzędu telefonicznego.

W



Plenum KW PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych i przedsiębiorstw wykonawczych, które pracują dla rolnictwa. W związku z tym w lipcu br. powstanie Dyrekcja Budownictwa Rolnego, która kompleksowo przygotowywać będzie inwestycje, remonty, sprawować nadzór techniczno-inwestorski.

Oddzielny problem stanowi rozwój organizacji partyjnych w budownictwie. W 1962 r. organizacje partyjne powiększyły się tylko o 18 członków. Większość spośród członków partii pracuje w administracji przedsiębiorstw. Za mało w kierownictwach robót i na poszczególnych budowlach. Zapomniano o takich „białych plamach” jak Zakład Prefabrykatów Wielkopłytowych w Rozwadowie, gdzie nie ma jeszcze organizacji partyjnej. Niedostateczna praca polityczna wśród załóg na pewno wpływa na opóźnienie tempa robót. Nie bez powodu za-

ledwie 1.800 osób (20 proc. pracujących w budownictwie) współzawodniczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

W dyskusji wzięło udział 13 uczestników Plenum. Ustosunkowali się oni krytycznie do dotychczasowej działalności przedsiębiorstw bielarców udział w procesie inwestycyjnym. Wiele cennych uwag wniósł tow. Piotr Bik, Marcin Drozd.

Dyskusje podsumował I sekretarz KW PZPR — tow. **Władysław Kruczek**.

Ze szczególnych informacji i analiz działalności przedsiębiorstw wynika, że istnieje duże szanse wykonania tegorocznych zadań produkcyjnych, jeśli wykorzystają się wszystkie istniejące rezerwy.

Wnioski z obrad wzięto w uchwałę, która zobowiązuje budowlanych do przyspieszenia realizacji zadań w tej ważnej i nie najlepiej obecnie funkcjonującej dziedzinie gospodarki.

Na Plenum powołano Wojewódzki Komitet do Spraw Rolnictwa, którego przewodniczącym został sekretarz KW PZPR tow. Jan Kluszek.

(w. h.)

Niektóre fakty z wizyty Kennedy'ego w Berlinie zachodnim

BERLIN

Korespondent PAP red. Guz notuje pewne fakty z przebiegu 7-godzinnej wizyty prezydenta USA Kennedy'ego w Berlinie zachodnim.

Tak więc prezydent skrócił o połowę przewidziany poprzednio kilkumiesięczny pobyt nad granicą państw NRD przy Bramie Brandenburskiej i na przejściu dla obywateli. Ze strony amerykańskiej określano pobyt Kennedy'ego w tym mieście jako „nieoficjalną wizytę roboczą”, a nie jako „państwową”. Podczas powitania na lotnisku nie odegrano hymnów państwowych USA i NRD, lecz tylko amerykański marsz powitalny. Jako pierwszy witał prezydenta komendant miasta z ramienia mocarstw zachodnich. Nadburmistrz Brandt, wbrew pierwotnemu programowi, nie towarzyszył prezydentowi z powrotem na lotnisku.

LONDYN

W środę wieczorem przybył samolotem z Berlina do Dublinu prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy.

Sarżyna w lidze!

Zaskakujący finał mistrzostw A klasy

Jak nas poinformowano, Wydział Gier i Dyscypliny Zarządu Okręgu PZPR w Rzeszowie, na posiedzeniu w dniu 25 bm. zweryfikował w związku z tym, że zawodnik ten rozegrał jesienią ub. roku trzy mistrzowskie mecze w Stali Nowa Dęba, automatycznie nie miał prawa gry w innym zespole tej samej klasy, aż do końca mistrzostw. W razie przejścia do drużyny III-ligowej obowiązywał natomiast przepis o dwumiesięcznej karencji, zresztą w wypadku Polonii i Stulim również naruszone (walkower za mecz z rezerwą Stali Mielec).

1. Polna Przem.	22	32:12	53:28
2. Unia Sarz.	22	31:13	62:25
3. Siarka Tara.	22	30:14	61:31
4. Zenit	22	27:17	49:35
5. Stal Ib St. W.	22	25:19	44:32
6. Orzeł Przew.	22	25:19	47:40
7. Stal N. D.	22	24:26	54:50
8. Stal Gorr.	22	23:21	46:33
9. Stal II Rz.	22	22:22	43:42
10. Orzeł Ruda.	22	13:31	40:73
11. Pogon	22	9:35	25:67
12. Polonia Ib	22	3:41	12:61

Nieprzyjemnym zgrzytem kończą się mistrzostwa w północnej grupie A klasy. Oto podjęta na ostatnim posiedzeniu decyzja WGD wprowadza zasadniczą zmianę do końcowej klasyfikacji drużyn, w wyniku czego Unia Sarżyna uzyskuje jednopunktową przewagę nad Siarką i zdoła wywalczyć awans do ligi okręgowej.

Przed rokowaniami moskiewskimi w sprawie położenia kresu doświadczeniom nuklearnym

Powodzenie rozmów zależy od stanowiska Zachodu

MOSKWA

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł J. Zukowa na temat mających się wkrótce odbyć w Moskwie rokowań między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i ZSRR w sprawie zaprzestania do-

świadzeń z bronią nuklearną. Dyplomaci angielscy i amerykańscy, którzy wezmą udział w tych rokowaniach — pisze J. Zukow — powinni zrozumieć, że sukces rozmów będzie zależał od tego, z jakim bagażem przybędą oni do

Moskwy. Chodzi o to, by otrzy mali instrukcje prowadzenia rzeczowych rokowań, a nie uprawiania propagandy.

Od czasu, gdy prezydent Eisenhower zaczął mówić o „otwartym niebie”, domagając się umożliwienia samolotom USA dokonywania szpiegowskich lotów nad cudzym terytorium — powiedział Zukow — wszystkie wysiłki dyplomacji zachodniej szły w kierunku uzyskania swobody działania dla amerykańskiego wywiadu wojskowego pod pretekstem „kontroli nad zbrojeniami” — bez żadnego rozbrojenia. Tzw. inspekcja — pisze J. Zukow — jest potrzebna tylko amerykańskiemu wywiadowi wojskowemu.

Przemówienie N. Chruszczowa na przyjęciu dla absolwentów akademii wojskowych

MOSKWA

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, przemawiając w środę na przyjęciu wydanym na cześć absolwentów akademii wojskowych, oświadczył m. in., iż „dopóki istnieje imperializm, będzie istniało niebezpieczeństwo rozpetania przezeń światowej wojny rakietowo-nuklearnej. Aby zagrozić drogę nowej wojnie światowej, konieczne jest zdecydowane działanie wszystkich miłujących pokój sił”.

Rząd radziecki — powiedział N. S. Chruszczow — będzie walczył wytrwale o utrzymanie pokoju, prowadząc leninowską politykę pokojo-

wego współistnienia między państwami. Nie można jednak nie zdawać sobie sprawy, że agresywne siły mocarstw zachodnich, kierowane przez imperialistyczne koła USA, prowadzą nadal przygotowania do wojny. Zmusza to nas do czujności.

Między oświadczeniem, że walczyliśmy o pokój a tym że poświęciliśmy tyle uwagi wzmocnieniu potencjału obronnego ZSRR, nie ma sprzeczności — stwierdził N. S. Chruszczow. „Mówiliśmy zawsze i mówimy, że jeśli chodzi o warunki wewnętrzne — armia nie jest nam potrzebna. Ponieważ jednak istnieje imperializm, a więc istnieje też niebezpieczeństwo agresywnych wojen — uważamy za danie wzmacniania potęgi militarnej Związku Radzieckiego za jedno z najważniejszych zadań”.

„Radzieckie siły zbrojne są potężną siłą, stojącą na straży powszechnego pokoju i twórczej pracy narodu radzieckiego”.



KBA

Winnych należy przykładnie ukarać!

W Wisłoku i Sanie znów zatruto ryby

W jednym tylko dniu przedwczorajszym nadeszły aż dwa alarmujące sygnały z różnych stron województwa. Otóż w godzinach porannych zauważono w Wisłoku, na odcinku od Rzeszowa do Łukawca, wypływające na wierzch zatrute ryby. Drugi podobny wypadek zanotowano w okolicach Boleszyc na Sanie i jego dopływie Wiarzy, w pow. przemyskim. Tutaj zatrucie było silniejsze, gdyż zauważono dość dużo ryb, a niektóre nawet sporych rozmiarów. Rybacy, w godzinach od 18 do 21 wylawiali z wody całe kosze ryb. Niektóre z nich jeszcze żyły, lecz poznać było silne oznaki zatrucia.

W Rzeszowie w dniu wczorajszym komisja złożona z przedstawicieli Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego i Wydziału Gospodarki Wodnej Przew. WRN przeprowadzała dokładne badania wody i kontrolowała usytuowane wzdłuż Wisłoka naj-

większe zakłady, a mianowicie: „Bacutil”, „Alimę” i Zakłady Mięsne. Nie stwierdzono, aby ścieki z tych zakładów spowodowały zatrucie wody.

Istnieje jeszcze jedna ewentualność, iż związki trujące dostały się do Wisłoka ściekami kanalizacyjnymi z pomniejszych zakładów. Wiadomo iż dokładna kontrola, kto w tym wypadku zwinął, jest utrudniona. Aby w przyszłości uniknąć podobnych przypadków, zainteresowani przedstawiciele PZW i Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Rzeszowie stałe pobierać będą próbki ze ścieków kanalizacyjnych. W razie stwierdzenia szkodliwych substancji, zagrażających rybam — wina obarczone będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które z racji pobierania opłat od użytkowników ponosi odpowiedzialność również za przestrzeganie przepisów dotyczących odprowadzania trujących ścieków do sieci kanalizacyjnej.

W pow. przemyskim i samymi miejscami komisja prowadząca dochodzenie w tej sprawie (z udziałem Milicji Obywatelskiej) nie stwierdziła na razie przyczyn zatrucia ryb. Dochodzenia trwają. W razie stwierdzenia winowajców, poniosą oni całkowitą odpowiedzialność za wyrządzone szkody w gospodarce rybnej. Będzie to ostrzeżeniem i dla wielu innych w całym województwie, aby wypadki zatrucia ryb nie powtórzyły się więcej.

Mieszkańcy wiosek położonych wzdłuż Sanu i Wisłoka, gdzie stwierdzono wypadki zatrucia wody, we własnym dobrze pojętym interesie nie powinni używać śnieżytych ryb do przyrządzania potraw. (js)

Przewodniczący delegacji algierskiej, Buteflika oświadczył, że Francja udzieli w bieżącym roku Algierii kredytu w wysokości miliarda franków.

Dwie piąte kredytu stanowi pomoc „typu planu Marshalla”, dwie piąte przeznacza się na rozwój gospodarczy, a pozostała jedna piąta na wypłacenie Francji odszkodowania za wywłaszczone przez rząd algierski majątki francuskie w Algierii.

ALGERIA JEST GOTOWA WYSLAĆ OCHOTNIKÓW DO ANGOLII

Przemawiając w Algierze z okazji uroczystości tygodnia solidarności z walczącymi o wolność ludami Afryki, premier Ben Bella oświadczył w środę, że Algieria gotowa jest udzielić walczącym ludom Afryki pomocy wojskowej. Premier stwierdził, że 10 tys. ochotników algierskich jest gotowych do wyruszenia, choćby nazajutrz do Angoli. Jeśli zajdzie konieczność możemy wysłać nawet 50 tys. — stwierdził Ben Bella.

SZEF SZTABU GENERALNEGO FRANCJI W BONN

Francuski szef sztabu generalnego, generał Ailleret przybył w czwartek na rozmowy wojskowe do Bonn. W czasie dwudniowego pobytu wiedeń na ponadto obiekty wojskowe i złożył wizytę jednostkom armii oraz marynarki wojennej. Tego samego dnia Ailleret spotkał się z inspektorem generalnym Bundeswehry, gen. Foertschem oraz z wyższymi oficerami sztabu dowodzącymi Bundeswehrą.

BILANS KATASTROF SAMOCHODOWYCH WE FRANCJI

W 1962 roku na drogach francuskich wydarzyło się 172.400 katastrof samochodowych. W ich wyniku 10.112 osób zostało zabitych, a 228.779 odniosło obrażenia.

W porównaniu z rokiem 1961 liczba zabitych wzrosła o 775 osób.

Komunikat MO

Milicja Obywatelska poszukuje zaginioną

KACZWAŃSKA wd KOCZWAŃSKA Marię z domu Kopańska córkę Andrzeja i Józefy z domu Godul, urodzoną 15 września 1894 r. w Krzywowie. R y s o p i s: wzrost około 162 cm, tegiej budowy ciała, włosy owalna, cera czerwona, włosy siwe, czoło wysokie, brwi łukowate, oczy niebieskie, uszy duże przylegające, nos duży szeroki, usta szerokie, dolna warga grubą.

Znaki szczególne: blizna na czole po przecięciu, skrzywiony mały palec u prawej ręki.

Wymieniona we wrześniu 1956 r. wyszła z miejsca zamieszkania w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr 84 m. 6 i dotychczas nie powróciła.

Wszystkie osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o losie zaginionej, proszone są o powiadomienie o tym najbliższej jednostki MO. Krewmi i znajomym zaginionej proszeni są o listowne skontaktowanie się z Ko-



menda Wojewódzka MO w Bydgoszczy przy ul. Powstańców Wlkp. pokój nr 26.



AKADEMIA Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

W środę w sali Filharmonii Narodowej odbyła się Akademia z okazji 11. Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, rozpoczynająca obchody Święta Spółdzielców, które przypadają w tym roku 7 lipca.

Na akademii przybyli przedstawiciele KC PZPR, NK ZSL, CK SD, resortów gospodarczych, organizacji społecznych, członkowie rad centralnych spółdzielczych oraz szerokie rzesze spółdzielców warszawskich.

ZESPÓŁ „MAZOWSZE” ZNÓW W KRAJU

Po blisko miesięcznym urlopie poważnymi sukcesami tournée po Belgii, Szwajcarii i Włoszech powrócił w czwartek do kraju zespół „Mazowsze”. Była to pierwsza wizyta naszych artystów z Karoliną we Włoszech.

POPRAWA ZAOPATRZENIA

Występując w czwartek na krajowej naradzie w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego minister Lesz stwierdził, że już obecnie widać na rynku pewną poprawę zaopatrzenia. Duża podaż warzyw i spadek ich cen, wrastające dostawy miodu, lepsza sytuacja na rynku paszowym o to pierwsze pomyślnie elementy.

Tendencje poprawy również w dziedzinie hodowli nie oznaczają jednak zmniejszenia napięcia na rynku mięsnym w najbliższych miesiącach. Dlatego też przed handlem stół ważne zadanie racjonalnej gospodarki mięsem i przetworami.



STUDENCI AMERYKAŃSCY UDALI SIĘ NA KUBĘ

Około 50 studentów amerykańskich opuściło w środę Nowy Jork, udając się na Kubę, na zaproszenie Federacji Studentów w Hawanie. Przebywać oni będą na Kubie w końcu czerwca i w lipcu.

Jak oświadczył rzecznik prasowy Departamentu Stanu USA, grupa studentów amerykańskich udala się na Kubę bez zezwolenia rządu amerykańskiego.

Jak wiadomo, 16 stycznia 1961 r. Departament USA oświadczył, że obywatele amerykańscy, pragnący udać się na Kubę, powinni uzyskać specjalne paszporty na taką podróż.

100 REAKCYJNYCH ORGANIZACJI EMIGRANTÓW W NRF

Jak podaje agencja ADN, boński minister spraw wewnętrznych, Hoehcherl, oficjalnie przyznał, że co najmniej 100 faszystowskich organizacji emigrantów z krajów Europy południowo-wschodniej działa w NRF. W czasie „godziny prawdy” w Bundestagu Hoehcherl przyznał również, że rząd boński materialnie i ideowo popiera te organizacje i dokładnie poinformowany jest o ich działalności. Przywódcy tych organizacji również dzisiaj — powiedział on — są rzecznikami „totalitarnych idei”.

NOWY MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH W BRITANII

Minister stanu do spraw zagranicznych, Joseph Godber został mianowany ministrem spraw wojskowych w rządzie brytyjskim na miejsce Johna Profumo, który — jak wiadomo — podał się niedawno do dymisji w związku ze skandalem, w jaki był zamieszany i swym romansem z modelką Krystyną Keeler.

BUDŻET WOJSKOWY USA

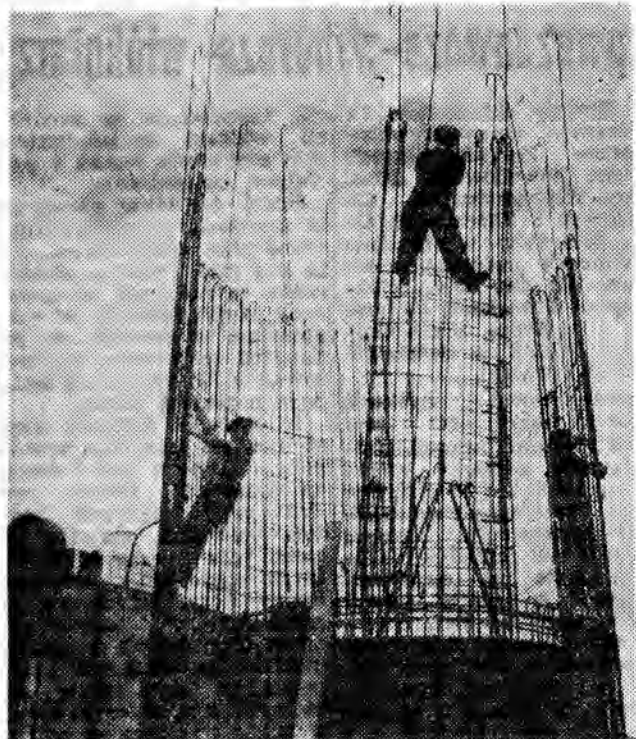
Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zatwierdziła budżet wojskowy USA opiewający na sumę ponad 47 miliardów dolarów. Suma zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów jest o dwa miliardy dolarów niższa od proponowanej przez prezydenta Kennedy'ego.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pełna suma wydatków przewidzianych przez rząd amerykański na zbrojenia. Kilka miliardów dolarów przeznaczają się na wydatki wojskowe w innych pozycjach budżetowych. Prezydent Kennedy łącznie na wszelkie wydatki wojskowe domagał się sumy 55.400 milionów dolarów.

POROZUMIENIE FRANCJA — ALGERIA

W środę podpisano w Faryżu porozumienie między Francją i Algierią w sprawie pomocy gospodarczej dla Algierii.

FABRYKA PŁYT PILŚNIOWYCH W PRZEMYSŁU



O nowy zakład przemysłowy wzbogaci się wkrótce Przemysł. Trwają tu bowiem ostatnie prace przy budowie Fabryki Płyt Pilśniowych. Będzie to piąty zakład tego typu w kraju.

Na zdjęciu: Zbrojarze przy budowie komina elektrocieplowni. CAF—fot Kwiatkowski

Nasz konkurs

20 lat w służbie pokoju

Kupon konkursowy nr 5

1. Była to sławna bitwa, która zapoczątkowała udział regularnych jednostek Wojska Polskiego w walce z faszyzmem hitlerowskim i przypieczętowała wspólnie przelaną krwią polsko-radzieckie braterstwo broni. Podać nazwę i datę miejscowości, pod którą toczyła się walka.

2. Oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej im. Adama Mickiewicza i im. Waryńskiego pod dowództwem Władysława Skrzywickiego „Orzeł” na linii kolejowej Lublin — Rozwadów w pobliżu wsi Stawki wykoleiły hitlerowski pociąg wojskowy. Podać dokładną datę dokonania tej akcji.

3. W naszym kraju pracuje 15 szkół oficerskich. Wymienić ich nazwy i miejscowości, w których stacjonują.

DECYZJA szybka, ale przemysłowa tylko „po lebkach”. Pośpiech w tym wypadku również nie był wskazany. Na początku stycznia br. był gotowy nowiutki sztyd — „Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Sprzętu”, czyli popularny już dzisiaj „Dźwig”. Do ubożuchnych baraków przy ul. Langiewicza w Rzeszowie wprowadzili się nowi właściciele — nominowani w pośpiechu dyrektorzy i oszołomione nagłą zmianą zastępy ich podwładnych. Młodszy brat wozu Drzymały, administracyjny apartament na kółkach zamykał skromną listę majątku.

I co dalej biedny „Dźwig”? Nie było konkretnej odpowiedzi. Jedno z niewielu przedsiębiorstw tego typu w Polsce stanęło na wprost muru, który należało rozwalić i na długo przed ukoronowaniem tak ważnej decyzji.

Dla zmechanizowanych podopiecznych Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa dzień założenia przedsiębiorstwa powinien być dniem startu do pracy. Na tę chwilę czekano aż do maja br. Ciekawy eksperyment, jak się okazało, był radosnym akordem słusznej, ale przecież nierozpracowanej w szczegółach koncepcji. Tym razem odważnym szczęście nie sprzyjało, zawiodło lekkomyślne „jakoś to będzie”. Przedsiębiorstwo miało budujące hasło I... gliniane nogi. Organizowało się zamiast pracować.

Wbrew przewidywaniom po ostrej zimie nie nastąpił „ostry” budowlany sezon. M. in. „Dźwig” obciążał konto inwestycyjnych opóźnień. Mało zaradni i nieprzygotowany do roli, którą mu powierzono. Do roli żołnierza, ale z dobrym karabinem. Dość późno zorientowano się, że broń odgrzebano ze składnicy złomu.

W styczniu br. połączyły się w jedną całość zmechanizowane siły wszystkich przedsiębiorstw budowlanych. Byli wśród nich potentaci: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Tarnobrzkie Przedsiębiorstwo Budowlane, RPBM oraz ich ubodzy krewni z przemysłu terenowego. Bogaci oczywiście protestowali i jeszcze do dzisiaj źle mówią o tym mezaliansie. 128 jednostek sprzętu ciężkiego przedsiębiorstw terenowego, 12 jednostek przedsiębiorstw terenowych.

Dysproporcje oczywiście. Połączeni mieli jednak wspólne cechy. Oddali nowemu właścicielowi majątek nie pierw-

szej jakości. Sprzęt mocno sfałdowany, od 30 do 70 proc. Przyszli też ludzie. Ci z „drugiego rzutu”. Fachowcy spędzeni z wielu przedsiębiorstw. Nie najlepsi. Dopiero w kwietniu br. załataną z grubszą kadrowe braki. Zresztą w sposób daleki od ideału. Dyrektor „Dźwigu” Marian Buchacz precyzuje krótko i dosadnie — odpryski ludzi, maszyn i urządzeń.

Z pewnością na dobre wyszłyby „Dźwigowi” wymiana co najmniej 25 proc. dotychczasowych fachowców. Oni są w przedsiębiorstwach budowlanych. Ze zrozumiałych tylko częściowo powodów strzeże się ich jak oka w głowie. Swoiste chomikarstwo.

Taki jest „Dźwig”

O charakterystycznych przetargach wspomina dyr. Furman z Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa. Dyrektor Waluś RPBP broni swojego cennego fachowca z Dębicy. „Nie dam”. „Przecież ten twój nieoceniony będzie w „Dźwigu” pracował dla ciebie, pamiętaj o twoich interesach”.

Trafna argumentacja, niemal strzał w dziesiątkę i natychmiastowa zgoda. Sprawdziły się przewidywania. Nie ma dzisiaj kłopotów z Dębicą. Inaczej postąpiło Tarnobrzkie Przedsiębiorstwo Budowlane, które nie ma w „Dźwigu” mocnego mecenasa. Inne są również wymiary współpracy pomiędzy tymi partnerami.

Powstanie „Dźwigu” to ożenek ekonomicznego rozsądku. Dotychczasowi dysponenci żurawi, dźwigów i sypchaczy przypominali właścicieli karłowatych poletek oddzielonych setkami miedz. Nietędy gospodarze i w dodatku nie zawsze zyczliwi. Dzieliła ich indywidualna własność, ciągle kłopoty niedostatku. Każdy pitrasł jak mógł. Na swoim i dla siebie. Jechał sypchacz z Bieszczadów do Dębicy. Transport, koszty. Niepotrzebne, gdyż w miejscu przeznaczenia, niemal o krok, stał nie wykorzystany sprzęt. No tak, ale to było już za miedzą, u innego właściciela. Owszem pomagano sobie, ale w ścisłym gronie, rzec by można, w rodzinie. Szczególnie wtedy, gdy najbliżsi na gwałt podreperowali plan finansowy. Takie inwestycyjne pogotowie ratunkowe. Nie-

zawodne wprawdzie, ale jakże egoistyczne.

Zbawienna i jedynie słuszna decyzja połączenia boleśnie dotknęła silniejszych. Od tej pory trzeba myśleć nie tylko o sobie, ale i o innych. Podporządkować się ogólnym potrzebom gospodarki, wnikliwie przeglądać dokumentację. Rygorystyczne terminy, bezwzględna dyscyplina, zapewnienie priorytetu dla najważniejszych przedsiębiorstw. Innego wyjścia nie ma. Ciągłe brakuje sprzętu na budowach. Tym co jest należy gospodarować oszczędnie, rozsądnie, wydajnie.

A zatem „Dźwig”. Byłoby rzeczą niezmiernie dziwną gdyby pracował bez zarzutu. Młody, niedoświadczony. Z

pewnością nie powiedział jeszcze swego pierwszego słowa. Chociaż w czerwcu odnotowano radykalną zmianę na lepsze. Może to właśnie pierwsze mocne słowo?

Na pełną ocenę jeszcze za wcześnie. Minęło dopiero pół roku. Pierwsze zimowe miesiące właściwie się nie liczą. Doróżnych alarmów było sporo. Niedobrze, źle, fatalnie! Wydaje się jednak, że były to taktyczne manewry dyrektorów przedsiębiorstw budowlanych. Trochę szumu i hałasu nie zaszkodzi. Może szybkiej uda się otrzymać cenny sprzęt? „Na zimno” dyrektorzy przedsiębiorstw budowlanych mówią o „Dźwigu” nieco inaczej. Prawie dobrze, mierząc rzetelnie obecną skalę możliwości i kłopotów „Dźwigu”. Wprawdzie jego majątek powiększył się nieco i jest równy obecnie 80 mln zł, lecz do pełnego dostępu do niego mu jeszcze. O awaryjnych rezerwach sprzętu budowlanego na razie nie ma mowy. I dlatego małe pekniecie w łańcuchu koordynacji powoduje oplakane w skutkach wyniki.

Kilka przykładów z księgi nieporozumień. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane długo oczekiwało na dźwig przy ul. Obrońców Stalingradu i Króla Augusta. Te, które podstarwiono z dużym opóźnieniem na stanowiska, nie spisywały się zbyt dzielnie. W efekcie — 2 miesiące opóźnienia i 3 mln zł strat.

Ostre starcie z Tarnobrzkiem Przedsiębiorstwem Budowlanym. Słimacze, denerwująco powolne remonty ze-

psutych maszyn. Gorzej niż przed rokiem.

Pretensje Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa do „Dźwigu”. Nie wyczuwacie produkcji. Przecież jesteście przedsiębiorstwem usługowym. Za dużo uwagi zwracacie na wskaźniki, koszty, fundusz płac!

W związku z tą ostatnią sprawą — kilka słów wyjaśnienia. Typowy przykład źle skrojonego garnituru, w którym jeszcze do tej pory paraduje „Dźwig”. Nie mieści się on w tradycyjnych ramach organizacyjnych przedsiębiorstw budowlanych i usługowych. Właściwej koncepcji nie opracowano jeszcze nawet w Ministerstwie Budownictwa. Taki mały przykład. Zamknięte ramy funduszu płac wykluczały pracę w akordzie. W 50 proc. rozwiązała tę kwestię decyzja Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa. Rzecz paradoksalną były przecież korzyści „Dźwigu” płynące z jak najmniejszej pracy. Obecnie akordowa zachęta jest poławicznym rozwiązaniem. Tak czy inaczej fundusz płac rośnie i to niezwykle szybko. Ani wilk syty, ani owca cała. Proponuje się teraz straty „Dźwigu” wyrównać z zysku przedsiębiorstw wykonawczych. Warto spróbować. Wszak to wielki eksperyment. „Dźwig” ma swoje racje i swoje pierwsze powody do dumy. Każdy na miejscu ob. Marijana Buchacza, dyrektora odpowiedzialnego, broniliby interesów swojego przedsiębiorstwa, które musi się godzić z niezbytymi formami organizacyjnymi, aktualnymi cennikami itd. Do czasu radykalnych zmian dyrektor odpowiada za przestrzeganie istniejących przepisów.

Niesprawiedliwe byłoby przypisywanie wszystkich popełnionych błędów nowemu przedsiębiorstwu. „Nawalali” również partnerzy. W kwietniu br. pośpiesznie ściągnięto 3 koparki na rzeszowskie place budowy przy ul. Marszałkowskiej, Kochanowskiej i na Baranówkę. Niewypała. Za wczesny „najazd” na inwestora. Diabli wzięli cały misternie opracowany harmonogram.

Przedsiębiorstwa priorytetowe często nadużywają swych przywilejów. Żądają sprzętu w jak najbardziej nieprzewidywalnych terminach. Inni przerzucają sprzęt z miejsca na miejsce bez porozumienia się z „Dźwigu” (np. Jarosławskie Przedsiębiorstwo Budowlane).

Na nie najlepsze wyniki ekonomiczne „Dźwigu” ma wpływ skromny w tym roku zakres prac ziemnych. Często zysk z wykopania małego dołka nie wyrównuje nawet kosztów transportu. W pierwszym okresie działalności zły stan dróg utrudniał sprawny manewr sprzętem.

Powody do dumy? Remonty w rzeszowskiej bazie (mizernej) dokonywane są wprawdzie powoli, ale nad podziw solidnie. Jeszcze w styczniu 14 sypchaczy było w remoncie, w maju tylko dwa. Pracują wszystkie dźwigi (w ubr. odpoczywało 12). Najbardziej rozeźnione Tarnobrzkie Przedsiębiorstwo Budowlane posiada 30 proc. więcej sprzętu niż przed rokiem. Okres remontowej prosperity jest niestety bardzo niepewny. Warsztaty są bardzo prymitywne, brakuje części zamiennych, za którymi trwa pogoń po całej Polsce.

W sumie „Dźwig” zrobił pół udanego kroku na trudnej drodze. Ma dużą przyszłość, to pewne.

A. POTASZ

WŁADYSŁAW BOCHAR

szczytnych pobożów, a za dyplom ukończenia wyższych studiów rolniczych — 15 proc. Nowy układ zbiorowy przewiduje też premie dla kierowników gospodarstw za poprawienie wyników finansowych w stosunku do roku ubiegłego, która może wynieść nawet 300 proc. miesięcznych zarobków. Wreszcie kierownicy pracujący w szczególnie trudnych warunkach korzystają będą ze specjalnego dodatku, który wyniesie od 400—1.500 złotych miesięcznie.

W sumie nowy sposób nagradzania ludzi za pracę w PGR jest korzystny i niewątpliwie przyczyni się tak do dalszego szybkiego wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, jak też w poważnej mierze wpłynie na podniesienie stopy życiowej załóg i kierownictwa w państwowych gospodarstwach rolnych.

W nowym sposobie wynagradzania nie zapomniano i o traktorzystach oraz o rzemieślnikach zatrudnionych przy remontach maszyn. Ich płace zostaną też podniesione. Wydatnie zwiększa się zarobki kadry kierowniczej. Dotychczas kierownicy gospodarstw pobierają obok pensji zasadniczej premie uzależnione od wielkości zysku. O produkcji i jej towarowości nie się nie mówi. Nowy sposób premiowania uwzględni te sprawy i im towarowość produkcji jest większa, tym zarobki kierowników są wyższe.

Niezależnie od tego za staż pracy, wynoszący więcej niż 5 lat, w zakładzie społecznym i na kierowniczym stanowisku będzie kierownikom wypłacany dodatek w wysokości 10 proc. od mie-

KTO UWAGNIE śledzi wyniki produkcyjne i zmiany zachodzące w rolnictwie, ten może stwierdzić, że gospodarka pegeerowska zrobiła w ostatnich latach znaczny krok naprzód. Wprawdzie są jeszcze gospodarstwa deficytowe, ale w ogólnym rozrachunku PGR w naszym województwie przynosi już zyski. Polepszyła się produkcja, wzrosła wydajność i dyscyplina pracy, zwiększyły się również zarobki robotników rolnych. Wszystko to jednak można określić jako dobry początek. PGR bowiem ma znacznie większe możliwości podniesienia wydajności z hektara, polepszenia wyników produkcji zwierzęcej. Słowem, stoja przed nimi zwiększone zadania.

Żeby gospodarstwa rolne mogły je wykonać, wyposażone zostaną w dodatkowe ilości sprzętu i maszyn rolniczych. Ale główna rola we wzroście produkcji przypadnie ludziom. Muszą być oni jednak zainteresowani żywnością w podniesieniu produkcji rolnej i hodowlanej. Temu właśnie celowi służyć będzie nowy, ulepszony system płac, który obowiązywać będzie w państwowych gospodarstwach rolnych już od lipca br., tzn. od nowego roku gospodarskiego.

Ostatnio na specjalnych naradach szkoleniowych w inspektoratach i w gospodarstwach zapoznano kierowników, księgowych, przewodniczących rad zakładowych i sekretarzy organizacji partyjnych z nowym sposobem wynagradzania. Odbyły się

W PGR obowiązuje zasada: jaka praca taka płaca

również zebrania załóg PGR, na których omówiono szczegółowo opracowane plany gospodarze na poszczególne lata w planie pięcioletnim i możliwości ich wykonania. Na czym więc polega nowy system premiowania załóg PGR?

Otóż zasadnicze zarobki pobierane przez robotników nie ulegną zmianie i będą wypłacane w takim samym trybie jak i obecnie. Wprowadzony jednak zostanie dodatkowy w miejsce funduszu zakładowego fundusz premiowy, który będzie stanowił część ruchoma uposażenia pobieraną przez pracowników niezależnie od wynagrodzeń stałych. Jego rozmiary uzależnione będą od wykonania planowanych zadań. Od stopnia podniesienia przez dane gospodarstwo towarowości produkcji. Dotychczas stosowany fundusz zakładowy posiada pewne luki, nie jest systemem właściwie honorującym wysiłki nad podniesieniem wydajności z hektara. Do podziału bowiem można z niego przeznaczać jedynie taką część, która nie przekroczy 8 proc. funduszu płac. Tworzyć zaś go mogą gospodarstwa głównie rentowne, dobrze zagospodarowane. Natomiast fundusz premiowy obejmie w równym stopniu wszystkie gospodarstwa. Jeśli

w poszczególnych latach osiągną one zaplanowane wskaźniki produkcyjne, to w ciągu pięcioletniego okresu ten może wpłynąć na zwiększenie zarobków pracowników nawet o 60 proc.

Nowy fundusz premiowy tworzyć będzie w oparciu o konkretne możliwości produkcyjne każdego z osobna gospodarstwa. Sprawa jest o tyle prosta, że każde z nich posiada odrębny plan gospodarczy i jeżeli wskaźniki w nim nakreślone zostaną wykonane, to załoga skorzysta z funduszu premiowego. Zadania te mogą być przekroczone lub wykonane wcześniej niż zaplanowano, wówczas rozmiary funduszu będą o tyle większe, o ile większa będzie produkcja. Trzeba jeszcze dodać, że z funduszu premiowego korzystać będą również pracownicy sezonowi pod warunkiem jednak, że przetraczą w gospodarstwie przynajmniej 150 dni w roku.

Zmianie także ulegnie sposób zaopatrywania pracowników PGR w mleko. Otóż każdy robotnik stały będzie miał prawo do nabycia półtora litra mleka dziennie oraz po pół litra na każdego członka rodziny. Łączna jednak ilość mleka pobierana przez jedną rodzinę nie może

przekroczyć czterech litrów. Gdyby ktoś potrzebował mniej mleka, niż owe cztery litry, to za resztę otrzyma wyrównanie w pieniądzu. Dodać jeszcze warto, że jeżeli gospodarstwo wykona swoje zadania w produkcji zwierzęcej, wówczas pracownicy otrzymują mleko za darmo. W przeciwnym razie będzie ono częściowo odpłatne. Wszyscy przy tym muszą spełnić podstawowy warunek, a mianowicie wyżyć się przydomowych krów.

W nowym sposobie wynagradzania nie zapomniano i o traktorzystach oraz o rzemieślnikach zatrudnionych przy remontach maszyn. Ich płace zostaną też podniesione. Wydatnie zwiększa się zarobki kadry kierowniczej. Dotychczas kierownicy gospodarstw pobierają obok pensji zasadniczej premie uzależnione od wielkości zysku. O produkcji i jej towarowości nie się nie mówi. Nowy sposób premiowania uwzględni te sprawy i im towarowość produkcji jest większa, tym zarobki kierowników są wyższe.

Niezależnie od tego za staż pracy, wynoszący więcej niż 5 lat, w zakładzie społecznym i na kierowniczym stanowisku będzie kierownikom wypłacany dodatek w wysokości 10 proc. od mie-

Przed zakończeniem roku szkolnego

26 bm. odbyła się pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego mgr Kazimierza Zmudki narada nadzoru pedagogicznego oraz dyrektorów szkół zawodowych i średnich poświęcona omówieniu problemów związanych z zakończeniem roku szkolnego. W naradzie uczestniczyli również zastępcy przewodniczącego Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor. Najważniejszym zadaniem stojącym obecnie przed pracownikami szkolnictwa jest realizowanie naboru do szkół zawodowych oraz średnich do których ubiega się o przyjęcie 25.442 kandydatów, tj. blisko 82 proc. tegorocznych absolwentów klas siódmych.

Akcja ta jest niewątpliwie trudna, gdyż za jej wywiązaniem i za interesowania młodzieży nie zawsze pokrywają się z obiektywnymi potrzebami gospodarki narodowej. Zbyt mało zgłosiło się kandydatów na kierunki: budowlane, drzewne, odlewnicze i rolnicze. Są to tylko szkoły przygotowujące rolniczo, mogą jeszcze przyjąć ponad 2.200 osób. Natomiast do techników i liceów pedagogicznych zgłosiło się blisko 2.500 za dużo; przyjmowani winni być więc najzdolniejsi, odpowiadający kryteriom stawianym zawodom, których zamierzają się uczyć. W dyskusji postawiono o ścisła koordynację między dyrekcjami szkół, aby zapewnić młodzieży wszelostronna informację o możliwościach edukacji nauk.

Z. K.

Szkolne Koła SFOS - pracują coraz lepiej

Po krótkim okresie pewnego zastoiu w szkolnych kołach SFOS zaznaczyło się obecnie duże ożywienie w ich pracy, co uwiidocznilo się także we wzroście wpływów finansowych.

W roku 1962 młodzież szkolna wykonała plan zbiórki na SFOS w 124,6 proc. Jest to niewatpliwy sukces w porównaniu do lat ubiegłych, który jednak nie może być traktowany jako górna granica istniejących możliwości.

Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę, że mamy w naszym województwie ponad 300 tys. uczniów w szkołach podległych Ministerstwu Oświaty, a składka roczna od ucznia ustalona została w wysokości 2 złotych, to okaza się, że nasze teoretyczne możliwości zbiorkowe zrealizowaliśmy w ubiegłym roku zaledwie w 62 proc.

Dlaczego tak jest? Mamy jeszcze pewną ilość szkół, zwłaszcza średnich, w których dotychczas nie zorganizowano szkolnych kół SFOS. Są też koła, które zapominają, że jednym z głównych celów SFOS jest materialna pomoc w odbudowie kraju, a ograniczają swoją działalność wyłącznie do spraw propagandowych, z pominięciem składek i prac społecznie użytecznych.

Istnieją równocześnie koła, które nie przestrzegają wysokości składki rocznej. W rezultacie przeciętna wpłata na lednego ucznia w województwie wyniosła w ubiegłym roku 1,23 zł, zamiast 2 zł, jak przewiduje regulamin szkolnego koła SFOS. Przeciętna ta w różnych powiatach waha się w granicach od 0,70 zł do 2,30 zł na ucznia.

Najwyższe świadczenie na SFOS uzyskuje młodzież powiatu krośnieńskiego, która od 1948 roku, tj. od początku akcji SFOS w szkołach, przode w wysokości świadczeń. W tym powiecie znajduje się również najwięcej kół, które zostały wyróżnione w eliminacjach krajowych, jak: np. koło w Szkole Podstawowej nr 1 w Krośnie, Liceum Ogólnokształcącym w

Iwoniczu, Szkole Podstawowej w Iwoniczu - Zdroju i Szkole Podstawowej w Potoku. Dobre lokaty ma również Przeworsk, Stalowa Wola, Kolbuszowa, Przemysł i Strzyżów.

Nie wymieniamy powiatów zajmujących najdalej miejsca w tabeli wojewódzkiej, gdyż liczymy, że i one podciągają się bliżej obok obowiązującej normy.

Przeprowadzony w bieżącym roku konkurs na temat: „Co wiem o SFOS i jego roli w odbudowie kraju i Warszawy”, ogłoszony przez Radę Główną SFOS, wykazał wysoki poziom świadomości uczniów naszych szkół. Młodzież we właściwy sposób ocenia rolę wychowawczą SFOS, jego znaczenie społeczne i korzyści materialne, jakie społeczeństwo osiąga przez dobrowolne masowe świadczenia. Młodzież zna dzieje Warszawy oraz jej rewolucyjną i postępową rolę w życiu narodu polskiego.

W konkursie wzięło udział wiele uczennic i uczniów ze wszystkich typów szkół. Do Komitetu Wojewódzkiego SFOS wpłynęło ogółem 738 prac konkursowych.

Prace te dobrze świadczą o pracy naszych szkół, nauczycieli i opiekunów kół szkolnych SFOS. Wszystkie wykonane zostały z ogromną starannością, bez błędów i poprawnie pod względem językowym i stylistycznym. Wielu uczestników konkursu ilustrowało swoją pracę rysunkami, zdjęciami, albumami itp. Prace te świadczą, że idea SFOS ma wśród młodzieży szkolnej wielu gorących zwolenników. Do konkursu przystępowały też całe klasy lub szkoły. Na wyróżnienie zasługują przede wszystkim klasy VI i VII Szkoły Podstawowej nr 2 w Bieczu, uczniowie Szkoły Podstawowej w Grudnej Górnej, w pow. jasielskim, Stalowej Woli, Przemysłu, Rudzie Łańcuckiej, Liceum Pedagogicznym w Mielcu i wielu innych.

Dodatnia cecha konkursu jest ponadto jego powszechność, o czym świadcza prace nadesłane tak przez uczniów szkół podstawowych,

jak i średnich ogólnokształcących i zawodowych. Liczymy na to, że uczniowie, uczestnicy konkursu, którzy wykazali tyle zapału dla idei SFOS i zrozumienia jego roli w kraju, staną się godnymi propagatorami wśród pozostałych uczniów, i że hasło: koło SFOS w każdej szkole, realizowane zostanie jeszcze w bieżącym roku. (S)

Przed sopockim festiwałem

Jurorzy i piosenki

Do rozpoczęcia III Międzynarodowego Festiwalu Piosenek jeszcze 6 tygodni. Jednak przygotowania nabierają już pełnych obrotów. Ustalono m. in. skład jury. Do reprezentowania Polski zostali zaproszeni: Jan Brzechwa, Henryk Czyż, Jerzy Harald, Jerzy Jurandot, Wojciech Makiakiewicz, Ludwik Starek, Władysław Spilman, Zbigniew Turcki i Szymon Zakrzewski.

Nazwiska przedstawicielów artystów z innych krajów komitet organizacyjny na razie utrzymuje w tajemnicy. Jak już informowaliśmy, piosenkarzy z zagranicy obowiązują wykonanie jednej z 59 piosenek polskich, w języku wybranym przez siebie. Dotychczas 20 piosenkarzy obcych zgłosiło już tytuły polskich piosenek, które będą śpiewały. Największą popularnością cieszą się m. in. „Parasolki, parasolki”, „Jak to dziewczyna”, „Spójrz prosto w oczy”, „Ty jeszcze nie wiesz”, „Trochę wiosny Jesienia” i „Gdy mi ciebie zabraknie”.

Polskie piosenki w obcych językach zostaną wykonane w czasie tak zwanego „Polskiego Dnia” Festiwalu. (mg)

IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza włóknarzy

W Krośnie obradowała IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Prac. Przem. Włókienniczego. Odręczyli delegatów w obradach uczestniczyli towarzysze: sekretarz ZG Zw. Zaw. Włóknarzy — Franciszek Stelmasiak i zastępca przewodniczącego WKZZ w Rzeszowie — Józef Tokarski.

Zainaugurował dyskusję przewodniczący ZO tow. Jan Pasierbski (referat sprawozdawczy delegacji otrzymał wcześniej). W krótkim zarysie przedstawił on trzyletnią działalność Zarządu Okręgu i rad zakładowych oraz zadania na najbliższą przyszłość w świetle uchwał V Kongresu Zw. Zaw.

W okresie sprawozdawczym w zakładach włókienniczych woj. rzeszowskiego znacznie wzrosła aktywność i zainteresowanie rad zakładowych i robotniczych zagadnieniami produkcji, warunkami pracy i bytu załóg. W efekcie nastąpił wzrost produkcji średnio o 9,5 proc. Poważne wyniki w rozwoju produkcji eksportowej zanotowały Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Lubaczowskie Zakłady Roszarnicze. Niemalży dorobek osiągnęły kluby techniki i racjonaliza-

cji. Zastosowane w produkcji wnioski racjonalizatorskie przyniosły ponad 1 mln złotych oszczędności.

Godzi się także zauważyć, iż uporządkowano wyraźnie gospodarke materiałowa, a co nie mniej ważne, zmniejszono zatrudnienie w godzinach nadliczbowych. W roku ubiegłym w stosunku do roku 1960 włóknarze przeprowadzili o 35 tys. godzin mniej poza normalną pracę.

W dyskusji delegaci poruszyli wiele istotnych problemów. Dotyczą one dalszego wykorzystania rezerw produkcyjnych, obniżenia kosztów produkcji, rozwoju postępu technicznego w mniejszych zakładach, wprowadzenia norm technicznie uzasadnionych, podniesienia na wyższy poziom pracy samorządu robotniczego. Nie pominięto także spraw socjalnych, a więc zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby placówek handlowych na osiedlach robotniczych, zaopatrzenia robotników w odzież ochronną itd.

Konferencja dokonała wyboru nowego Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Włóknarzy. Jego przewodniczącym ponownie został tow. Jan Pasierbski, zastępca zaś tow. Franciszek Sabatowski. (m. z.)

Listy do redakcji

CZEKAMY...

Bardzo byliśmy zadowoleni, gdy GS Świltca (pow. Rzeszów) otworzyła kiosk z artykułami spożywczymi. Radość nasza trwała jednak krótko, obecnie bowiem kiosk ten jest zamknięty, rzekomo z powodu braku sprzedawcy. Tymczasem prawdopodobnie chętnych do pracy nie brak, tylko chodzi o jakąś uczciwą umowę, ażeby człowiek za darmo nie pracował.

W tej chwili jest okres sianokosów, wkrótce nadejdą żniwa, a część mieszkańców Świltcy, z powodu zamknięcia tego kiosku, zmuszona jest wędrować po każde głupstwo 3 kilometry do sklepu i tutaj wystawać całymi kwadransami, ażeby coś kupić.

W tej części gromady Świltca-Góra zawsze był jeden lub dwa sklepy czynne i dlatego jak najszybciej otwarcie z powrotem kiosku jest konieczne. Zwracamy się w tej sprawie z prośbą do PZGS, by wpłynął na podległy sobie Zarząd GS-u i skłonił go do szybszego załatwienia tej sprawy. Mieszkańcy Świltcy-Góra

SLABE TEMPO PRACY

Prezydium MRN w Mielcu zdecydowało, że niektóre baraki hotelowe w tzw. Miasteczku Młodego Robotnika zostaną przerobione na mieszkania rodzinne. Decyzję podjęto i jakieś przedsiębiorstwo budowlane w listopadzie ub. roku rozpoczęło prace adaptacyjne. Zabrano się do przeróbki jednego baru, który miał być

oddany do użytku 31 marca br. Tymczasem upływa czerwiec, a końca tej pracy nie widać. Zgoda, zima była bardzo ciężka, przeszkadzała w pracy, ale obecnie kiedy nie stoi na przeszkodzie tempo budowy powinno być wzmożone. Tymczasem robotnicy tego przedsiębiorstwa rozpoczynają pracę o różnej porze dnia, jak również zdarzają się nie rzadkie wypadki poplania na budowie, a najważniejsze — nie widać żadnego dozoru.

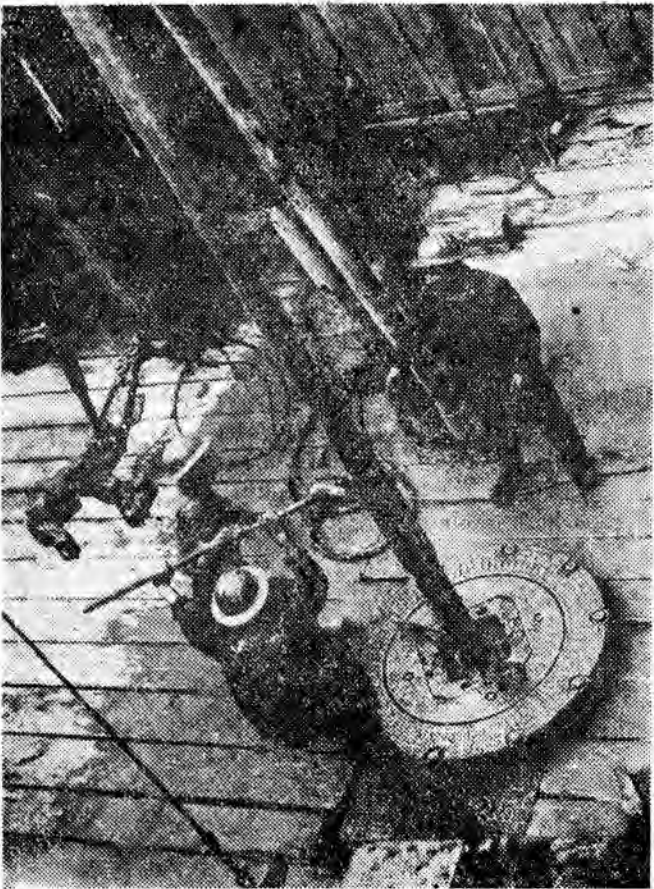
Jeśli tak przebiega praca na innych budowach to nie dziwnego, że ustalone terminy oddawania do użytku nowych mieszkań wciąż są przesuwane na dalsze miesiące. Pracownik WSK w Mielcu

ZNIKA PRAGNIENIE

Czytałem artykuł w „Nowinach” o słabym zaopatrzeniu Rzeszowa w napoje chłodzące. Niestety, ta sama historia powtarza się w Jarosławiu. Szczególnie trudno czasami zdobyć butelkę wody sodowej lub oranżady w dni upalne. Mam wrażenie, że wody nie brakuje ani w Rzeszowie, ani w Jarosławiu, tylko jakos słabo ruszają się koło tej sprawy nasi handlowcy.

Następnie chciałem zwrócić uwagę na czystość w Wytwórni Wód Gazowanych w Jarosławiu przy ul. Tatarskiej. Butelki z tej wytwórni nie rzadko są tak brudne, że na sam ich widok znika pragnienie.

Przy sposobności nadmieniam, że w porze letniej nie szkodziłoby również zwrócić większą uwagę na czystość w zakładach żywienia i sklepach spożywczych, z czystością bowiem i higieną bywa tutaj nie najlepiej. Zet Jarosław



Rosnące stale zapotrzebowanie na gaz ziemny ze strony przemysłu chemicznego i ciężkiego oraz konieczność zmniejszenia deficytu ropy naftowej nakładają na przemysł naftowy poważne zadania. Rokrocznie zwiększają się nakłady na wiercenia poszukiwawcze. Dużą część tych nakładów przeznaczana jest na zakup nowoczesnych urządzeń wiertniczych, szczególnie do wierceń głębokich.

Taki kołos — dzieło Uralskiej Fabryki Maszyn Ciężkich — urządzenie wiertnicze D-3 pozwala — na dokonywanie wierceń do głębokości 4500 m. Służy głównie do prowadzenia głębokich wierceń na Niziu, ale i na starych terenach naftowych ma swoje zastosowanie.

Jedno z takich wierceń zlokalizowano w Beskidach Wschodnich w rejonie Przemysła. Celem tego wiercenia jest rozpoznanie struktur geologicznych w strefie brzeżnej Karpat. Po zakończeniu tego wiercenia będziemy więcej wiedzeli o budowie tej części Karpat, będziemy mogli łatwiej lokalizować inne poszukiwawcze wiercenia.

Wiercenie prowadzone jest w niezwykle trudnych warunkach geologicznych. Załoga wiertaczy z Jasielskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych spisyje się jednak „na medal”. Odnotować należy bardzo szybki postęp prac wiertniczych. Z wierceniem tym i z innymi wierceniami zlokalizowanymi w Bieszczadach i na Podgórzu wiąże się duże nadzieje. Nigdy jeszcze nie wierciliśmy tak dużo i tak głęboko.

Na zdjęciu: Ciężkie urządzenie wiertnicze prod. radzieckiej D-3 — obsługuje brygada wiertaczy.

CAF — fot. Kwiatkowski

Narciarki dla Kanadyjczyków

Obuwie sportowe produkowane przez Fabrykę Obuwia Sportowego w Krośnie zdobywa sobie coraz to nowych odbiorców. Obecnie krośnieńscy mistrzowie dratwy wykonują pokaźne zamówienie Kanadyjczyków na dostawę narciarskich butów zjazdowych. Część umowy zrealizowana została już wkrótce.

Nowym kontrahentem fabryki są także Węgry. Siatkarze, piłkarze i szczyploniści z nad Dunaju otrzymają z Krosna znaczną partię piłek. (m)



W numerze 23 „Polityki” z dnia 8 VI br. ukazał się interesujący artykuł Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego na temat bimbru.

Ten swoisty napój alkoholowy, produkowany w potajemnych małych gorzelniach, jest w wielu miejscowościach i rejonach zupełnie nieznany. Autor wspomina, że najwięcej pędzi go się tam, gdzie bieda, gdzie marna i rozproszona ziemia, gdzie istniała dawna Polska B. Konkretnie w trzech województwach wschodnich (lubelskie, białostockie i rzeszowskie), kieleckim, części łódzkiego i prawobrzeżnej części województwa warszawskiego.

W Rzeszowskim najbardziej do niedawna zaawansowanymi terenami, na których masowo pędzilo się bimber, były przede wszystkim południowe powiaty: gorlicki, krośnieński, sanocki, jasielski oraz południowo-wschodnie okolice powiatu rzeszowskiego.

Był czas, że w produkcji bimbru specjalizowano się nieomal że w całym województwie. Mam tu na myśli pierwsze lata po wyzwoleniu, kiedy to określona sytuacja (dopiero co podnoszący się z ruin państwowy przemysł spirytusowy, organizowanie się władzy itp.) stwarzała arcygodne okazje do rozwoju, do pędzenia samogonu. Wytwarzano

go przede wszystkim z buraków cukrowych i pastewnych, które były o wiele tańszym surowcem od ziemniaków. Celem zwiększenia mocy i dodania określonego smaku — zaprawiano zacier karbidem, co w konsekwencji zaprowadziło wielu pijących na łóżka szpitalne.

BIMBER

Dziś sytuacja zmieniła się o tyle, że poważnie spadła liczba producentów bimbru, jak również uległ zmianom cały proces technologiczny. Już nie buraki, już nawet nie ziemniaki, lecz cukier bądź mąka pszenna są półproduktem wyjściowym do produkcji bimbru. Warto przy okazji wspomnieć, że jeśli jeszcze 10 lat wstecz organa MO ujawniały na terenie naszego województwa w skali rocznej średnio kilkadziesiąt wypadków pędzenia bimbru, obecnie nie przekracza kilkunastu.

Co wpłynęło na zmniejszenie się liczby producentów tego trunku? Przede wszystkim sprawność organów MO. Po wtóre — zawodowi bimbrarze doszli do słusznego wniosku, że nie opłaca się skórka za wyprawę. Wprawdzie cena, za którą sprzedają swój produkt (od 50—60 złotych za litr) jest o wiele niższa od „monopolówki”, lecz żaden z nich jeszcze na bimbrze nie dorobił i nie dorobi się majątku. Zazwyczaj wpa-

ści nie rozpoczynając produkcji na dobre.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że sądy nie patyczkują się z bimbrarzami. Ustawa z kwietnia 1959 roku o zwalczaniu nielegalnego gorzelnictwa jest poważną bronią w rękach organów orzekających i postrachem dla producentów bimbru.

Sąd Wojewódzki zatwierdził ostatnio wyroki wydane na bimbrarzy przez Sąd Powiatowy w Rzeszowie. A mianowicie na: Marcina W. z Wólki Hyżeńskiej, Stanisława W. z Lubeni, Tomasza J. z Hyżnego i Stanisława B. z Jawornika Polskiego.

U wymienionych milicja znalazła bądź to butelki z gotowym już bimbrzem, bądź też aparaty dyskretnie zakopane „pod okapem” lub w oborze pod żłobem.

Oskarżeni bronili się zażarciem lecz równocześnie w sposób niezwykle naiwny. Marcin W. np. tłumaczył, że samogonu potrzebował do leczenia. Później zmienił zeznanie twierdząc, że zacier w cebra to półprodukt do wyrobu wina.

Aparaturę milicja zniszczyła, zacier wylało pobrawszy uprzednio próbkę, którą w szczelnie zamkniętej butelce przesłano do ekspertyzy do Łańcuckich Zakładów Spirytusowych. Biegli ustalili, że

badany płyn jest brzczyką fermentacyjną przygotowaną do produkcji bimbru.

Marcin W. „zarobił” 7 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat trzech oraz sześć tysięcy złotych grzywny. Pozostali otrzymali wyroki w granicach od 6 do 9 miesięcy więzienia (z zawieszeniem) plus wysokie kary pieniężne, sięgające kwot sześciu tysięcy złotych.

W naszych sądach są to już dziś sprawy raczej nietypowe. Wyparły je przede wszystkim psycykwi. Stąd też nielegalne gorzelnictwo nie jest w zasadzie problemem, jakim dawniej niewątpliwie było. Chłop z okazji chrzcina, imienin czy ślubu woli dołożyć, aby mieć na stole baterie „wyborowej” aniżeli częstować gości śmierzdzącym i mętłym bimbrzem. Dlatego popyt na bimber sprawdza się praktycznie do zera. Prawda, że interesują się nim szczególnie nalogowi alkoholicy, ale ci chętnie wyciągają ręce nawet po denaturat, którą — jak wiadomo — jest straszna trucizna. Zresztą — bimbrarz dla pięciuset czy nawet tysiąca złotych zysku nie chce już ryzykować. Cena butelki bimbru równa się w konsekwencji kilku miesięcom więzienia i kilku też tysiącom złotych grzywny. Stawoczo za drogo.

W kręgach prawniczych panuje przekonanie, że za kilka lub najwyższej kilkanaście lat bimber zostanie już definitywnie pogrzebany.

E. WISZ

KONCZYMY sezon piłkarski 1962/63. Jeszcze dwa mecze Krosna i Mielca, kilka występów debickiej Wisłoki, spartakiadowy turniej reprezentacji młodzieżowej, i można będzie zaciągnąć kurtyne. Nie sądzę zresztą, aby rezultaty tych ostatnich pojedynków mogły mieć jakiś znaczący wpływ na charakter oceny minionych rozgrywek. Interesujące nas sprawy rozstrzygnięte zostały gdzieś w granicach 95 proc., a jest bardzo prawdopodobne, że po niedzielnym występie mistrza Katowic na stadionie Dębicy rachunek ten zostanie wyrównany do końca.

Nie dostarczyła nam, niestety, ani jesiń ubiegłego roku, ani tym bardziej wiosna zbyt wielu powodów do radości. Zbiorcza ocena występów rzeszowskich piłkarzy, bez względu na niektóre wartościowe osiągnięcia, w sumie wypadła raczej blado i potwierdza opinię, że na boiskach piłkarskich pomiędzy Wisłą i Sanem nie dzieje się najlepiej. Zjawiska stagnacji, o których mówiło się już wcześniej uległy za ostatni rok dalszemu pogłębieniu i nie nie wskazuje, aby najbliższe lata przyniosły zmianę na lepsze. Nie ulega wątpliwości, że pacjent cierpi w tym wypadku na przewlekłą chorobę, wygląda anemicznie i nieprędko odzyska pełnię sił. Wątpliwą też „pociechą” jest fakt, że wcale nie najlepszym zdrowiem cieszą się nasi liczni znajomi i przyjaciele z innych okręgów, u których sytuacja jest identyczna a więc troski również te same.

Pasteryzowane jagody do Anglii

W Zakładzie Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Krośnie sezon produkcyjny w pełni. Rozpoczęto już między innymi produkcję czarnych jagód pasteryzowanych. Znaczne ilości tych owoców za pośrednictwem CHZ „Polcop” krosnianie wysła do Anglii. (m)

Jeden Śląsk nie ma powodów do narzekania. Umieścił swoje najlepsze zespoły na czele wszystkich lig i klas, skutecznie zahamował odpływ utalentowanej młodzieży, planowo wzmacnia składy poszczególnych drużyn i jest na

Komentarz Oldboy'a

dobrej drodze, aby z ekstraklasy krajowej stworzyć śląską ligę okręgową...

Kto jak kto, ale Rzeszów powinien mieć wiele zaufania co do solidności i realności tych zamierzeń. Ostatecznie nasze związki z górniczym futbolem były w ostatnich latach bardzo silne, na rzeszowskich boiskach występowało, a i nadal występuje wielu Ślązaków, nasze sukcesy odniesione w latach 1955-1958, wreszcie obydwa awansy do ekstraklasy — wszystko to w poważnej mierze wypadło połączyć z faktem pobytu na naszym terenie mniej lub bardziej znanych piłkarzy, wychowanków Polonii Bytom, AKS-u i innych

Zamiast domu wypoczynkowego — statek

Ulubionym miejscem wypoczynku stalowowolskich hutników w sezonie letnim, równie popularnym jak Bieszczady jest Wisła, a ściślej jej środkowy bieg na odcinku Sandomierz — Puławy.

Ostatnio rada zakładowa Huty zawarła umowę z przedsięwzięciem „Żegluga wodna — Sandomierz”, na podstawie której w okresie od 29 czerwca do 1 września organizować się będzie dla hutników z rodzinami w soboty i niedziele stałe dwudniowe rejsy statku. Wyieczkowiec popłyną w kierunku Puław i z powrotem. Przewiduje się nocleg w Puławach lub Kazimierzu. Takie rejsy mają się odbywać co 2 tygodnie. W pozostałe

klubów okręgu katowickiego. Znamy więc bardzo dobrze siłę śląskiego piłkarstwa i doskonale zdajemy sobie sprawę z jego olbrzymich możliwości.

Trzeba powiedzieć, że nasze kluby umiały na ogół wykorzystywać walory sportowe zawodników importowanych z Bytomia, Chorzowa, Mikołajczyca i in. Zresztą sprawa nie była trudna — Śląska solidność, jeśli chodzi o traktowanie wykonywanego zawodu, w tym wypadku ułatwiła ułożenie dobrych stosunków. W zamian piłkarze znaleźli u nas staranną opiekę, wielu pokonało szkoły, zdobyło zawód, zadomowiło się.

Pod jednym wszakże względem nigdy nie potrafiliśmy docenić, a tym bardziej wykorzystać obecność śląskich futbolistów. Nie skorzystaliśmy mianowicie z okazji, aby naszej młodzieży zaszczyścił piłkarskiego bakcyła, nie dziwi się więc, że nigdy nie zdarzyło się, aby młodzi rzeszowianie z taką samą pasją uganiał się za piłką jak ich rówieśnicy na szarych halach Chorzowa, Zabrze czy Bytomia. W dyskusji o słabych stronach rzeszowskich drużyn piłkarskich warto chyba i o tym wspomnieć...

OLDBOY

niedziele organizować się będzie natomiast krótkie 4-godzinne rejsy od Sandomierza w dół i w górę Wisły.

Organizatorzy są zdania, że z tej atrakcyjnej, a zarazem stosunkowo taniej formy wczasów niedzielnych skorzysta w sezonie ok. 2.200 pracowników huty. (kas)

Winniczki „wymigrowały”

Oddziały RzPLPN „Las” w Sanoku i Jasie zakończyły zbiór i wysyłkę ślimaków winniczków do Francji. Ogółem nad Sekwaną „wymigrowało” z Podkarpacia za pośrednictwem „Lasu” oko-

1 mln par rajtuzów z elastilu

W fabrykach dziewiarskich produkcja tak poszukiwanych wszędzie rajtuzów wzrasta w tym roku o przeszło 20 proc. i wyniesie przeszło 7 mln par.

Najbardziej wzrosną dostawy rajtuzów elastilowych, których w r. ub. rynek otrzymał zaledwie 300 tys. par. Obecnie tylko w II półroczu wykonano taką właśnie ilość. W sumie roczna produkcja wyniesie 1 mln par rajtuzów z elastilu, co powinno wpłynąć zdecydowanie na poprawę zapotrzebowania rynku na ten bardzo potrzebny artykuł.

Krowa ...zatrzymała pociąg

Pasażerowie pociągu zdążającego 25 bm. z Rzeszowa do Jasła (odjazd z Rzeszowa 14.29) byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Oto przed Fryszlakiem, w pobliżu kamieniołomu w Cieszynie pociąg zatrzymał się w „szczerym” polu. Przyczyną postoju jak się później okazało była... krowa pasąca się spokojnie na torach kolejowych. Zauważona wcześniej przez maszynistę nie reagowała na sygnały syreny, a później zaciekawiona przyglądała się zatrzymującemu się tuż przed nią parowozowi. Dopiero interwencja pomocnika maszynisty zmusiła ją do przemieszczenia się z torów. Po chwili pociąg ruszył w dalszą drogę.

Jak się okazuje, technika już spowszedniała i nie robi wrażenia nawet na... krowach. (b)

Komunikat WUML

W dniu 2 VII br. o godz. 14.00 odbędzie się dodatkowe dzialo Socjologiczne z historii, filozofii, religioznawstwa oraz etyki.



Na kostium kąpielowy możemy nosić króciutką tunikę z kretonu w kwiaty.

CAF

W las za jagodami

Mimo przymrozków, jakie wystąpiły w Bieszczadach w okresie kwitnienia czarnych jagód, spodziewany jest dobry urodzaj tych owoców. Dlatego też Oddział „Las” w Sanoku czyni intensywne przygotowania do zbioru tego daru natury, chociaż zbieracze wyruszą na Poloniny Wetlińska i Caryńską dopiero około 10 lipca.

Starym zwyczajem „Las” organizuje stały obóz dla zbieraczy w Cisnej, Swego rodzaju ośrodek, wyposażony w kuchnię i inne urządzenia zapewniające odpowiednie warunki, obliczony jest dla 80 osób, które rekrutować się będą z okolic Dydni, Zurowej i Głogowa. Baza dla studentów i młodzieży szkolnej założy się w Różtokach, dla rodzin pracowników służby leśnej — w Dwerniczku. Znaczna część owoców przerobiona zostanie na pulpe w połowych przetwórnich w Cisnej i Dwerniku. (m)

Uwaga Rolnicy!
SAMOPOMOC CHLOPSKA
 Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie
 podaje do wiadomości, że **zakupuje konie**
 o zmniejszonej użytkowości, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 400 kg wzwyż, w następujących dniach:
 1 lipca 1963 r. o godz. 10 w Krośnie
 3 lipca 1963 r. o godz. 10 w Tarnobrzegu
 4 lipca 1963 r. o godz. 9 w Leżajsku
 5 lipca 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku
 Jednocześnie Przedsiębiorstwo zakupuje konie robocze na akcje „S” w wieku do lat 15 w bardzo dobrej kondycji — wagi od 500 kg wzwyż. K-1443/1

PRZETARGI
 K-1442/1. Związek Harcerstwa Polskiego Komenda Chorągwi w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 9, tel. 25-12 OGLASZA PRZETARG nieograniczonej sprzedaży samochodu osobowego marki „Skoda” 1102 (4-drzwiowa). Cena wywoławcza 22.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1963 r. o godzinie 10 w Przeworsku, ul. Krakowska 12, w siedzibie Komendy Hufca ZHP. Oględzin samochodu można dokonywać w poniedziałki i wtorki od godziny 9-12 w Przeworsku, pod wskazanym adresem. Wadium 10 proc. płatne w kasie Komendy Hufca ZHP w Przeworsku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
 K-1438/5. 100 pracowników niekwalifikowanych mężczyzn od lat 18 — 30 cieżli oraz 5 elektryków, z III grupą BHP przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia”, Nowa Huta, Kombinat (dojazd z Ronda tramwajem nr 5 wysiadać na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka po znizonych cenach, całonocne utrzymanie — kosztuje 14 zł. Istnieje możliwość zdobycia popłatnego zawodu lub uczęszczania do różnego rodzaju szkół. Raz na miesiąc przysługuje bezpłatny przejazd do domu. Przed wyjazdem do Nowej Huty — należy się wymeldować okresowo do Nowej Huty.

K-1428/3. MASZYNISTE kolejowego zatrudnią natychmiast Zakłady Metalowe im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębce pow. Tarnobrzeg. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Mieszkanie rodzinne zapewniamy w IV kwartale br.

OGŁOSZENIA RÓŻNE
 NADLESNICYM oraz wszystkim pracownikom Nadlesnictwa Cisna za ostatnią przysługującą odprawę namu kochanemu tatusiowi Henrykowi Ratowskiemu serdeczne podziękowanie składają córka i żona. G-1231/1.
 PREZYDIUM Miejskiej Rady Narodowej w Stalowej Woli oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zlikwidowania Jadłodajni Powzeckiej przy ul. 1 Maja serdeczne podziękowania składają mieszkańcy bloku 40 przy ul. 1 Maja w Stalowej Woli. Pg-1336/1.
 WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią posługę mojemu mężowi Bronisławowi Ziolkowskiemu serdeczne podziękowanie — żona. G-1241/1.
 POTRZEBNA uczelnia pomoc do dzieci (4 i 5 lat) Rzeszów, Leszczyńskiego 2a/5 tel. 2384. G-1240/1.
 ZAMIEŃNIE mieszkanie w Gdańsku na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Dąbrowskiego 9 (Zakład Krawiecki). G-1232/1.
 ZA DŁUGI żony Leokadii Walańskiej zam. w Gorlicach pow. Przeworsk nie odpowiadam. Stanisław Walania zam. w Urzędowie nr 5. G-1233/1.
 SPRZEDAM przedsiębiorstwo uopiecznionemu lub osobom prywatnym parcie budowlaną 70 m pod budowę biurowca lub innego obiektu — w Rzeszowie przy ul. Marszałkowskiej 31/29. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń. G-1235/1.
 SAMOCHÓD „Warszawa” po ręcznym sprzedam. Dębica, Gauryłowska 51, Strzyż Bronisław. Pg-1339/1.
 PILNIE sprzedam domek wraz z ogrodem 1.000 m² w Pustyni obok WSK, wiadomość: Rymut — Pustynia. Pg-1335/1.
 SPRZEDAM motocykl Junak stan dobry. Wiadomość: Kazimierz Świątek, Łąki Dolne, pow. Dębica. Pg-1334/1.
 SPRZEDAM skuter marki „Peugeot”, i magnetofon „Sznarad”. Rzeszów, telefon 41-26. G-1245/1.
 SPRZEDAM pilnie samochód „Warszawa” po 18-miesięcznej eksploatacji tanio. Wojarski Marian, Tarnobrzeg Waryńskiego 2/42. Pg-1342/1.
 „JAWĘ” 250 sprzedam — cena 14 tys. Rzeszów, 3 Maja 21 — „Dobrocza” G-1244/1.
 SPRZEDAM okazjnie traktor „Deutz” 45 KM i mocarną szerokokłobną niemiecką w dobrym stanie. Wiadomość: Dąbrowska Wanda, Rzeszów, ul. 1 Maja 14. G-1234/3.
 SPRZEDAM „Jawę 175” (na szesnastkach). Tarnobrzeg Osiedle, Skalna Góra 2/7, Czarnecki. Pg-1324/1.
 SPRZEDAM gospodarstwo prywatne 11 ha ziemi, dom mieszkalny murowany, elektryfikowany, 3 pokoje, kuchnia, chlew, (obejście po łąkach), cena 100.000. Dęga, Pacholewo, poczta Uchorowo, Oborniki Poznańskie. Pg-1340/1.
 WAPNO palone dostarcza wagonami Wapiennik Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1286/10.
 PAŁAC Adolf zgubił prawo jazdy amatorskie nr 0238/55 oraz rejestrację nr RH 1856 wydaną przez Wydział Komunikacji. Prez. MRN w Rzeszowie oraz dowód ubezpieczenia. G-1236/1.
 CZOCHARA Józef zgubił legitymację szkolną nr 611b/63 wydaną przez Technikum Budowlane — Rzeszów. G-1248/1.
 ZIELIŃSKI Zygmunt zgubił legitymację nr 8219 stałą wydaną przez WSK Rzeszów. G-1251/1.
 LEWICKA Barbara zgubiła legitymację szkolną nr 365 LO. III — Rzeszów. G-1250/1.
 KRÓL Antoni zgubił tabliczkę motocyklową nr RH 1100 wydaną przez Wydział Komunikacji. Prez. MRN — Rzeszów. G-1249/1.
 ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Dęboucu na nazwisko Stygar Genowefa. Pg-1348/1.
 WĘGRZYŃ Zofia zgubiła rodziną książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez WSK Mielec. Pg-1347/1.
 ZGUBIONO przepustkę nr 2785 wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego Dębica na nazwisko Marek Mieczysław. Pg-1346/1.
 FAFARA Zofia zgubiła świadectwo 4 klasy szkoły podstawowej wydaną przez Szkołę Podstawową w Fstrągowej. Pg-1345/1.
 ZGUBIONO w Zakładach Chemicznych „Gamrat” świadectwo ze Szkoły Podstawowej w Lipnicy Dolnej. Pg-1344/1.
 ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Dębicy na nazwisko Janina Chmaja. Pg-1343/1.

MICHALSKI Jan zgubił legitymację szkolną nr 462/II. Pg-1341/1.
 FURMAN Józefa zgubiła świadectwo 7 klasy przy Szkole Podstawowej we Wróblowej. Pg-1338/1.
 GUNIA Wiesław zgubił legitymację szkolną nr 136 ważną do dnia 31 września 1963 r. Pg-1337/1.
 WĄSOWICZ Zbigniew zgubił legitymację szkolną wydaną przez LO nr 13 Jarosław. Pg-1333/1.
 ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla „Jawa” nr RF 9298 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. FRN Dębca na nazwisko Chłędowski Franciszek. Pg-1332/1.
 ZGUBIONO świadectwo Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Ropczycach na nazwisko Szpytka Kazimierz Zaszów pow. Dębica woj. Rzeszów. Pg-1331/1.
 ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RJ 5901 wydaną przez Wydział Komunikacji w Ropczycach. Pg-1330/1.
 ZGUBIONO prawo jazdy kat. I nr 163/59 nr blankietu 08493 oraz wkładkę „A” nr 30563 wydaną przez Powiatową Radę Narodową w Gorlicach na nazwisko Koryga Zbigniew, Korczyńska 113. Pg-1329/1.
 ZGUBIONO kartę ziemleńcziczą (cieśla) Kret Józef zam. w Sękowej 219. Pg-1328/1.
 SMYCZ Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RK 0629 wydaną przez Wydział Komunikacji Leżajsk. Pg-1327/1.
 ZGUBIONO legitymację szkolną nr nazwisko Kazimierz Lenart wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 Łańcut. Pg-1326/1.
 SCIBIOR Henryk zgubił stałą przepustkę zakładową nr 1957 wydaną przez Wytwórnię Strzyż Komunikacyjną. Pg-1325/1.
 SKRADZIONO legitymację szkolną nr 829 na nazwisko Jan Łuc wydaną przez SRB Jarosław. Pg-1324/1.
 NOWAK Halina zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Cwiczeń w Krośnie. Pg-1323/1.
 ZGUBIONO legitymację nauczycielską nr 437 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Przemysłu na nazwisko Irena Perene. Pg-1321/1.
 SROCIŃ Bolesław zgubił świadectwo wydaną w 1952 r. przez Szkołę Zawodową w Rakszawie. Pg-1320/1.

WISNIEWSKI Marian zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla marki „WFM” nr RH 8171 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. Pg-1319/1.
 SĄDŁO Henryk zamieszkały w Brzozie Królewskiej zgubił tabliczkę rejestracyjną RK 0422 wydaną przez Wydział Komunikacji w Leżajsku. Pg-1318/1.
 KOSIOR Józef ur. w 1947 zgubił świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Wylewie pow. Jarosław. Pg-1317/1.
 DECOWSKA Elżbieta urodzona 23 sierpnia 1942 roku w Żolyni zgubiła świadectwo ukończenia 1 klasy Szkoły Rolniczej w Żolyni. Pg-1316/1.
 PSZONKA Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną RA 2238 wydaną przez Prez. MRN — Rzeszów. G-1239/1.
 ŻUREK Tadeusz zgubił świadectwo Technikum Górniczego, legitymację szkolną i turystyczną oraz kartę poborową. G-1238/1.
 ZGUBIONO świadectwo dojrzałości (dyplom) na nazwisko Oleszkowicz Leokadia wydaną przez Technikum Finansowe w Gorlicach. G-1237/1.
 DĄBROWSKA Wanda zgubiła dyplom maturalny wydaną w maju 1949 r. przez Państw. Głm. Handlowe w Rzeszowie. G-1234/1.
 GROSZEK Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RC 0160. G-1247/1.
 ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez III Liceum Ogólnokształcące na nazwisko Hellar Bogumila i Szczygieł Barbara. G-1246/1.
 MYNART Jerzy i Marek Krzysztof zgubili legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Rzeszowie. G-1242/1.

GLOBULKI „ZET”
 działają silnie, plennikobójcze, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży. 1 pud. 10 szt. 7 zł.
 Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”.
 K-1213/6



Więcej zieleni życzliwości i troski o mieszkania

Piątek
28 czerwca
TEATR
Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Przygoda z Waterloo — godz. 17.

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) — Syn skazańca (ang. l. 16), godz. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Przygody Münchhausena (czes. l. 16), godz. 18, 20, GOPLANA (Staromieście) — Pan i astrolog (czes. l. 12), godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) — Francuzka i miłość (fr. l. 18), godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Miłość nie wymaga słów (czes. l. 12), godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — 15.10 do Yumy (USA l. 12), godz. 18, 20, SWIT (ul. Langiewicza) — Wszystko dla pań (fr. l. 18), godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO
Program I
Program dnia: 5.40, 15.05, Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00.

8.05 Muzyka i Aktualności 8.50 „Młynarz strzela bramkę” fel. A. Sobockiego 9.40 Dla przedszk. z cyklu: „Dzień audycji dla pięciolatków”, aud. sl.-muz. w oprac. M. Wieman 10.20 Słoty rozrywkowe 11.00 „Portrety literackie” — aud. o twórczości E. M. Remarque’a 13.00 Słoty ork. 14.30 Kłoc. rozrywkowy 15.05 „Od bajki do bajki” 16.35 Prog. młodzieżowy „Ewa i Księżyc” 17.05 „W Sejmie i o Sejmie” 18.00 Uniw. Radiowy 18.30 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 19.30 W rytmie tanecznym” 20.30 Kaszubskie melodie ludowe w wyk. Zespołu Ludowego PR 21.10 „Rozmowy o wychowaniu” 21.20 Kłoc. zyczeń 22.45 Kwadrans melodii tanecznych.

Program II
Program dnia: 6.17, 13.40, Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.
6.35 Fel. ekonomiczny 9.45 Rad. kurs nauki jęz. angielskiego 11.00 Francuska muzyka operowa XIX w. 13.00 Melodie orientalne 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”, aud. E. Zusiń 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna szafeta” 15.30 Dla dzieci odc. pow. G. Rodariego pt. „Gelsomino” 16.35 Transkrypcje fortepianu Chobina wyk. E. Chojnowska 18.45 „W dewizowym kręgu” 21.37 Graja ork. rozrywkowe. Rozgłoszenia rzeszowska PR 12.45 Aud. dla wsi w oprac. Cz. Gniewka 16.05 Gra kapela rozgłoszenia PR w Rzeszowie 16.20 Radio-reklama 16.30 Audycja o wojsku 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa
17.55 Prog. dnia 18.00 Dla dzieci „Na dalekich drogach” 18.20 „Polski handel zagraniczny” — prog. public. 18.55 Program tygodnia 19.10 „Wielokropek” prog. satyr. 19.30 „Tramp” — mag. tur.-kraj. 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny” 20.30 Prog. z cyklu: „Alma Mater Jagiellońska” 21.05 Teatr Popularny „Igraszki trafu i miłości”.
Katowice
17.50 „TV Katowice informuje” 18.55 Prog. tygodnia 19.25 Mag. związków zawodowych.
(Według tygodnika „Radio Telewizja” — Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.)

Kino bez dachu

W jednym z miast na Zachodzie (podajemy za „Muzykę i Aktualności”) obrzumi ekran kina letniego, doskonale widoczny z dużej odległości był przyczyną wielu wypadków... drogowych. Kierowcy nie mogli się bowiem powstrzymać od tego (podczas jazdy), aby nie „zerknąć” na skąpo ubraną artystkę (repertuar odpowiednio dobierano). Czy zarabiał na tym właściciel najbliższego warsztatu naprawy samochodów, nie wiemy. Być może...
Mieszkańcy Rzeszowa mogą być spokojni. Ekran kina let-

Trasa „Kola” zmieniona

W związku z przebudową placu przed dworcem PKP w Rzeszowie, autobusy MPK — „Kolo” poruszający się od soboty będą dojeżdżały tylko do ul. Żeromskiego (budynki WZSP).

Choć ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie poświęcona była ocenie wszystkich działających w mieście przedsiębiorstw komunalnych, to zarówno referaty, jak i dyskusja skoncentrowały się wokół kilku najważniejszych spraw, za które odpowiedzialność ponoszą (zasadniczo) MPK, MPGK, MPRB, i MZBM.

Najwięcej krytycznych uwag wypowiedziano o... zieleni w mieście. Skrytykowano m. in. MZBM, że w niedostatecznym stopniu troszczy się o zieleni tzw. międzyblokowa. Nie najlepiej wypowiadano się również o działalności Zakładu Zieleni Miejskiej, który podlega MPGK. Podjęto bardzo słuszną decyzję, na mocy której 1 stycznia 1964 r. powołane będzie do życia Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej (samodzielne odpowiedzialne nie tylko za zieleni miejską, ale również wykonywające prace zlecone przez MZBM).

Z krytyka spotkała się również MZBM. Konserwatorzy i inni pracownicy fizyczni nie mogą podobać wszystkim obojętności. Np. w największym rejonie administracyjnym IV (185 tys. m. kw. powierzchni) na 1 konserwatora przypada aż 7-8 dużych bloków. Stąd również kłopot

z drobnymi naprawami (wymiana kranów, wprawianie szyb itp.). Konserwatorzy zajmują się z konieczności jedynie usuwaniem poważniejszych i większych awarii. I te trudności trzeba będzie przezwyciężyć.

MPRB „dostało” się za to co zwykle — zbyt wolno pracują, a remonty wykonują niesolidnie. To prawda, że nie za wszystko ponoszą odpowiedzialność... (na ten temat pisaliśmy obszerniej kilka dni temu).

Stwierdzono poprawę stanu sanitarnego w mieście. A więc pochwała dla MPO? Chyba nie. Trzeba było — jak mówią niektórzy radni — aż epidemii zakaźnej choroby — aby przedsiębiorstwo wzięło się solidnie do roboty. Okazało się, że miasto może być czyste. Trzeba tylko zakasać rekawy.

„Zawalidrog” — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych tak ich (za nami) niektórzy nazywali, krytykowano za zbyt wolne tempo prac i nie najlepszą jakość. Np. wykonane w ub. roku chodniki na ul. Świerczewskiego są już mocno pofalowane i powybijane. Przeciąga się w nieskończoność prace na końcowych i łączących drogi kilkumetrowych odcinkach.

Pierwsza oferta pracy Dyrektorzy i kierownicy proponują...

Przedwczoraj odbyło się w Technikum Ekonomicznym w Rzeszowie spotkanie młodzieży z dyrektorami, kierownikami i przedstawicielami zakładów pracy i instytucji. Zapoznali oni absolwentów z możliwościami otrzymania i warunkami pracy w Narodowym Banku Polskim, Centrali Chemicznej, Centrali Materiałów Budowlanych, w Miejskim Handlu Detalicznym itd. Absolwenci przyjmowani będą na roczny staż pracy (wynagrodzenie 800-900 zł) po złożeniu dodatkowych egzaminów (w zakła-

dzie pracy), przejdą na wyższe stanowiska i otrzymają wyższe wynagrodzenie. Wynik spotkania był bardzo owocny, blisko 50 proc. absolwentów znalazło prace. Pozostali też mogli ją otrzymać... „ociągali” się niepotrzebnie. Czekała widocznie na... kierownicze stanowiska i wyższe pobyry.

Jak nas informują, podobne spotkania odbędą się również w innych szkołach. Szkoda, że tak późno... lepiej niż wcale.

(erbe)

Piaskiem w oczy

Z autobusu wysiadło kilkanaście osób. Jak na komendę wszyscy odwrócili się i zakryli oczy rękami.

— Co pani wyprawia, teraz się sprząta (dochodziła godz. 8) — odezwał się najbliższy stojący sprzątaczkę.

— Wiem co robie, musi być czysto.

Mezyczyna w śnieżnobiałym wdzianku, które już nieco poszarzało nie dała za wygrana.

— Trzeba zamiatać wcześniej, a nie teraz, kiedy... na ulicach jest ruch.

I choć „ponosiła go” obojętność sprzątaczkę, która nie przestawała kurzyć, zre-

zygnował z dalszej dyskusji... był bezbronny — nie miał miotły, a ona coraz bezpieczniejsza za naturalną „zasłona” kurzu.

Odpowiedzieli:

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie: „Zawiadamiamy, że na terenie całego miasta dokonuje się obecnie wymiany uszkodzonych palików, uzupełnia zniszczone pasy mocujące. „Potrzebne paliki” — (tytuł naszej notatki krytycznej) będą również wkopane przy ulicach: J. Krasickiego i Nowotki”.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerek „Jedność”.

„Punkty przyjęć garderoby w okresach większego nasilenia (okres sezonu) otwarte będą do godziny 17. W chwili obecnej ze względu na urlopy natrafiamy na trudności przy przedłużeniu godzin otwarcia, które wiążą się z godzinami pracy pralni (również godz. 15).

Nie wiemy, o jaki sezon chodzi, domyślamy się, że o jesienno-zimowy. Skoro jednak godziny otwarcia punktu przyjęć wiążą się z godzinami pracy w pralni, to czy w sezonie „przestaną się wiązać?”

Zgubiono-znaleziono

Kilka dni temu znaleziono w parku im. Waryńskiego rowerki dziecięcy, który można odebrać w Biurze Urzędów Komunalnych — Zieleni Miejskiej (park).

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania klucz na brązowej tasemce znaleziony na ul. 3 Maja (obok „Delikatów”).

Na trzy głosy

Obiad w... kieszeni

WSK — niewątpliwie największy zakład w mieście, jeden z większych w województwie, ba, nawet w kraju, od przeszło czterech lat nie ma stołówki pracowniczej. Kiedyś była, lecz została zlikwidowana. Powód — była nierentowna i... dezorganizowała pracę w zakładzie. Mieściła się na terenie fabrycznym... odwiedzali ją robotnicy w czasie pracy w ciągu całego dnia. Ponieważ coraz częściej słyszy się głosy domagające się uruchomienia stołówki, zdecydowano (nie jest to jednak decyzja ostateczna), że będzie budowana nowa. Na ten temat mówią:

— Władysław Juszyk, sekretarz Rady Zakładowej WSK:

(erbe)

— Stołówka pracownicza jest bardzo potrzebna, na pewno, co do tego nikt nie ma wątpliwości. Tylko gdzie? Oczywiście dla robotników wygodniej byłoby, aby mieściła się na terenie zakładu, na to, niestety, nie możemy się zgodzić. Obawiamy się (nie bez powodu), że zakłóciłaby dyscyplinę pracy.

— Roman Nodźak, sekretarz KZ PZPR:

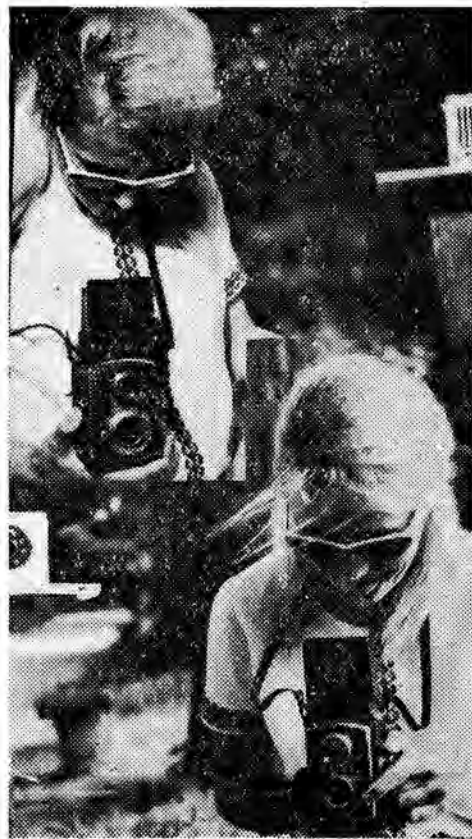
— Owszem, stołówka jest potrzebna. Ciekawe tylko czy będą z niej korzystali ci wszyscy, co tak bardzo domagają się jej otwarcia. Dlatego przed podjęciem ostatecznej decyzji ogłosimy na ten temat ankietę w zakładzie.

— Robotnik WSK dojeżdżający do pracy z Boguchwały:

— Dla mnie to nieważne czy będzie stołówka czy nie, mieszkam blisko, obiady jem w domu. Potrzebna jest natomiast dla tych, którzy dojeżdżają z bardziej oddległych miejscowości, do których dłużej się jedzie i rzadziej kursują pociągi oraz autobusy. To że będzie nie na terenie zakładu, lecz na zewnątrz (podobno bardzo blisko) wcale nam nie przeszkadza. Chętnych jak się orientują będzie wielu, każdy woli przecież zjeść nawet najskromniejszy obiad niż ciągle kawę i kanapki.
Wysłuchał: erbe

Zakończenie szkolenia kandydatów PZPR

Dziś o godzinie 9 w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbędzie się uroczyste zakończenie szkolenia kandydatów PZPR. Informacje o aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych miasta i miejskiej organizacji partyjnej wygłosi I sekretarz KM PZPR — tow. Piotr Bik. Kandydaci otrzymają następnie legitymacje partyjne.



KONKURENCJA

Międzywojewódzkie Targi w Rzeszowie?

W związku z nierównomiernym rozprawianiem towarów i występującymi dysproporcjami w zaopatrzeniu rynku organizowane są obecnie w niektórych miastach wojewódzkich tzw. Targi Wojewódzkie, których celem jest likwidacja dysproporcji.

Jak nas poinformowano w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych w Rzeszowie, podobna impreza handlowa odbędzie się być może również w naszym mieście. Współpartnerni byłoby wówczas najprawdopodobniej przedsiębiorstwa handlowe z Krakowa.

PSS dał przykład

Od kilku dni wszystkie piekarnie Powszechnej Spółdzielni Spożywców odróżniają się od innych „dwukółek” — pieką również chleb w bochenkach jednokilogramowych. Cieszą się one wśród kupujących dużym powodzeniem. Jak nas informuje dyrekcja PSS w Rzeszowie, jedynie w okresach szczególnie dużego zapotrzebowania na chleb wypiek „jednokilówek” będzie ograniczony.

Wystawa i odczyt

Dzisiaj o godz. 12 w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie odbędzie się otwarcie wystawy rysunku Antoniego Wasilewskiego „Impresje londyńskie”. Również dziś o godzinie 18 w siedzibie Muzeum przy ul. 3 Maja 19, Antoni Wasilewski, literat i plastyk, znany rzeszowiakom z cyklu radiowych felietonów poświęconych również naszemu miastu, wygłosi ilustrowaną prelekcję nt. „Ciekawostki londyńskie”. Wstęp wolny.

TELEFON 43-58

ZNOW NABROILI



Hallo! Postój taksówkę?... Tak. Proszę przyjechać na ulicę... numer...
— A dokąd później pojedziemy, bo ja tylko poza miasto... Podać panu numer? Frajera pan szuka?... Dobranoc. (24 czerwca godz. 20,50, plac Farny).

2 x WENTYLATOR

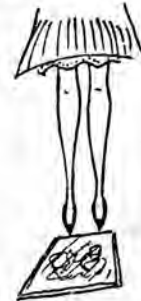
Mieszkańcy bloku, w którym mieści się Klub Techniki i Racjonalizacji (ul. Zygmuntońska) narzekają na zbyt głośno pracujący wentylator. Podobne kłopoty mają sąsiedzi smaźalni



ryb przy ul. 3 Maja. Są podobno wentylatory cicho pracujące, warto więc pomyśleć o wymianie starych na nowe.

REKLAMA

Redaktorze, niestety, Wasza notatka nie odniosła dotychczas żadnego skutku. Zle ustawione lustro w stoisku z obuwiami (Dom Handlowy PSS przy ulicy Grottera) są nadal „postrachem” klientów przemierzających obuwie. A może to „chwyt” reklamowy? W każdym bądź razie nie dla pięci pięknej.



NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4338, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Porady. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-995